Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 274. — ROK XXXVIII.

NIEDZIELA

11 PAZDZIERNIKA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.655 —— [illegible] P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	[illegible]	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Zadania kongresu Ch. D.

Zbierający się dziś w Katowicach Kongres Ch. D. budzi w opinji politycznej duże zainteresowanie. Większe, niż budziła dotad działalność tego stronnictwa.

W sprawozdaniach sejmowych, w publicystyce ostatnich lat, w myśli politycznej Ch. D. nie odgrywała wybitnej roli. Miało się czasem wrażenie, jakby jej wogóle nie było. Przestało się o niej mówić, nawet myśleć. Nie mogło być inaczej. Działalność żywsza stronnictwa na terenie parlamentarnym była sparaliżowana skutkiem wewnętrznych nieporozumień, zwłaszcza w stosunku do rządów pomajowych, — w ruchu zaś politycznym kraju nie odegrała Ch. D. ważniejszej roli, bo jej brakło własnej myśli politycznej. „Program chrześcijańsko-społeczny" pozostał papierem; w dziedzinę praktycznych zagadnień państwowych Ch. D. nie wnosiła własnych koncepcyj, potrzeby swego istnienia nie udowodniła przedstawieniem własnych rozwiązań.

Dwa te braki winien kongres katowicki usunąć, jeśli stronnictwo Ch. D. ma odzyskać dawne sympatje społeczeństwa, którego nieomylny instynkt każe mu w programie chrześcijańsko-społecznym widzieć najszczęśliwsze rozwiązanie trudności państwowych, i jeśli poważne to ongiś stronnictwo ma wrócić do czynnej i twórczej roli w naszem życiu politycznem. Zajmie się niemi kongres katowicki i stąd pochodzi to powszechne zainteresowanie jego przebiegiem.

Stosunkowo łatwem powinno być przywrócenie wewnetrznej dyscypliny stronnictwa w stosunku do rządów pomajowych... Niema mowy o jego „współpracy" z obozem politycznym obecnie Polską rządzącym. Nikt o nią nie prosi, — nikt się o nią nie zgłaszał do kierowniczych władz stronnictwa. Iść zaś do niej na własną rękę, znaczyłoby tyle, co przekreślić i program i samodzielność, a ponadto jeszcze wziąć odpowiedzialność za całość poczynań sanacyjnego obozu. Pozostaje zatem opozycja, miarkowana oczywiście względami na dobro państwa i na przewodnie zasady programu chrześcijańsko-społecznego w stosunku obywateli i partyj politycznych do legalnej władzy państwowej.

Przywrócenie jednak dyscypliny w stosunku do rządów pomajowych nie usunie wszystkich braków i słabości Ch. D. Niedomagania mają głębsze źródło, pochodzą z marazmu myśli politycznej, na który chorują wszystkie umiarkowane, „centrowe", stronnictwa i ruchy. Kongres nazwiemy udanym, jeśli znajdzie sposób rozbudzenia myśli politycznej Ch. D. i wykreśli jej linję zasadniczą.

Nie jest to sprawa tak trudna, a zadanie beznadziejne, jak się zdaje pewnym „przyjaciołom" i nieprzyjaciołom ruchu chrześcijańsko-społecznego. Trzeba się tylko zwrócić do źródeł myśli chrześcijańsko-społecznej, a więc do literatury katolicko-społecznej, do encyklik papieskich, a przedewszystkiem zrozumieć, że zagadnienia państwowe trzeba przedyskutować i przemyśleć do głebi, zanim sie o nich zacznie mówić z publicznej areny. Może trzeba będzie niektóre „zasady" zrewidować, może nawet zarzucić. W każdym razie trzeba — myśleć.

Jest to konieczne zarówno z państwowego, jak i organizacyjnego punktu widzenia. Państwu nie trzeba jeszcze jednej partji powtarzającej za innemi ograne już frazesy lub rozwiązania.... Organizacja zaś polityczna tylko pod tym warunkiem utrzyma się i porwać może masy społeczne, jeśli jest nietylko „partją", ale „ruchem", — jeśli ludzi skłania do myślenia, do dyskusji, do refleksji, — jeśli im daje określoną syntezę polityczno-społeczną.

Ch. D. jest w tem szczęśliwem położeniu, że ramy takiej syntezy znajdzie gotowe, że ich nie potrzebuje dopiero szukać. Znajdzie je w bogatej literaturze katolicko-społecznej, a przedewszystkiem w encyklikach papieskich, z których encyklika „Quadragesimo anno" o kryzysie obecnego ustroju stanowić winna niewyczerpaną kopalnie złotego kruszcu myśli programowych. Trzeba jednak te ramy zestawić i wypełnić treścią polskiej rzeczywistości.

Jeśli się to stanie, jeśli te dwa braki (brak dyscypliny politycznej i marazm myśli programowej) zostaną usunięte, Ch. Dem. rozpocznie nowy, bogatszy, żywszy okres swej działalności, zdobędzie masy społeczne, a Polsce wskaże drogę ku wielkiej przyszłości, która nie może być inna, jak — katolicyzm i demokracja, t. j. podstawowe filary ustroju chrześcijańsko-społecznego.

Z temi nadziejami składamy kongresowi życzenia owocnych obrad. „Szczęść Boże"!

W. Z.

O czem piszą inni?...

Czy jest „pokrzywdzenie“ żydów w szkole?

W odpowiedzi posłowi Sommersteinowi, który się na komisji oświatowej sejmu skarżył na rzekome upośledzenie żydów w szkole, odpowiedział p. wicemin. Pieracki. Oświadczył on — donosi „Nowy Dziennik“, że

„ministerstwo nie daje wskazówek co do nieprzyjmowania kandydatów ze względu na ich wyznanie lub narodowość, w szczególności **nie wydało ministerstwo okólnika, by żydów nie dopuszczać do wykładania polonistyki i historji.** Ma rację poseł Sommerstein, że jest rezerwa wykwalifikowanych sił i będzie się je przyjmować w miarę potrzeby. Mowca prosi o konkretne fakty do nieprzyjmowania kwalifikowanych Żydów, wskazuje na nadmierną ilość polonistów i historyków, a brak sił języków obcych i klasycznych. Z pewnością żydowscy kandydaci z tej grupy nie mają powodu do narzekania“.

P. wicemin. Pieracki ma pełną rację. Nigdy jeszcze nie było tylu żydów — profesorami w szkole średniej, co obecnie. Nawet w gimnazjach krakowskich... I również ma rację, gdy twierdzi, że się żydów dopuszcza do nauczania polonistyki. Także w Warszawie!

Konsekwencja „Naprzodu“.

„Naprzód“ przytacza wywody niemieckiego socjalisty, Hilferdinga, o szkodliwości inflacji.

„Inflacja — dowodzi p. Hilferding — i idący za nią, wskutek wzrostu cen, spadek realnej wartości waluty, pociąga za sobą w nieuniknionej konsekwencji częściowe wywłaszczenie wszystkich wierzycieli, zmuszonych do przyjęcia „wypłaty“ swych należności w zdewaluowanych papierkach. Zyskują na tem właściciele obciążonych hipotecznie dóbr ziemskich i kamienic, przemysłowcy i kupcy, którzy pozaciągali pożyczki bankowe i wogóle wszyscy, którzy przed inflacją posiadali dostateczne „ewikcje“, by uzyskać większe kredyty. Ofiarą tego, aby użyć terminu prawniczego — niesłusznego zbogacenia się ludzi, którzy „mieli kredyt“, padają posiadacze wierzytelności w bankach, Kasach Oszczędności i na hipotekach. Między nimi jest wielu członków klasy średniej, która wskutek tego wcale nie socjalistycznego wywłaszczenia ulega szybciej proletaryzacji, ale zrabowane są także oszczędności biedaków, dewaluuje się krwawica robotnicza, złożona w Kasach oszczędności“.

Jest to o tyle ciekawe, że jeszcze przed paru tygodniami tensam „Naprzód“ pomieścił wywody „tow. Grossa“ za dewaluacją i za inflacją.

Rozkoszne rozmowy P. P. S. z sanacją

Żydowska „Chwila“ (Lwów) donosi o toczących się rzekomo rozmowach między sferami rządowemi a P. P. S., analogicznie do przytoczonych wczoraj przez nas pogłosek łódzkiego dziennika.

„W ostatnich dniach — pisze „Chwila“ — w kołach politycznych w Sejmie i poza Sejmem kolportowane są sensacyjne pogłoski, które ze względu na możliwość prawdopodobieństwa zasługują na zanotowanie. Wedle pogłosek **toczą się podobno na gruncie Krakowa rozmowy** przy udziale wybitnych działaczy lewicy polskiej. Konferencje te mają na celu powołanie do życia rządu **narodowego w Polsce.** Rząd taki miałby powstać pod hasłem **ratowania** sytuacji gospodarczej w Polsce i miałby stanowić naśladow**nictwo ostatnio utworzonego rządu narodowego w Anglji**“.

W końcu pisze „Chwila“, jakoby porozumienie sanacji z P. P. S. miało dojść do skutku za cenę — umorzenia procesu brzeskiego.

„Kryzys socjalizmu“.

„Gazeta Polska“ omawia przesilenie rządowe w Anglji i w Niemczech jako objaw kryzysu w socjaliźmie (rozsyłany w partjach socjalistycznych Rzeszy i Anglji).

„Obydwa przykłady, angielski i niemiecki, — pisze — mają bardzo charakterystyczną wymowę. Świadczy dobitnie o ideowym kryzysie międzynarodowego socjalizmu. Socjalizm nie umiał dostosować się do tych przeobrażeń, jakim podlegają stosunki gospodarcze, społeczne i polityczne w poszczególnych państwach. Nie jest to tylko przypadek, że dwie najsilniejsze organizacje polityczne socjalizmu, zarysowują się w swoich dotychczasowych formach, że następują w nich rozłamy, spowodowane różnicami w ustosunkowaniu się do dwóch najkapitalniejszych kwestyj, przed któremi stają narody i państwa: kryzysu gospodarczego oraz zgodnego współżycia narodów, realizującego w pełni zasady pacyfizmu.

Niemoc wobec zadań, jakie nasuwa kryzys gospodarczy, cechująca ludzi, którzy przedstawiają się jako reprezentanci najbardziej konsekwentnej doktryny gospodarczej, oraz nieszczerość wobec wysuwanych postulatów pokoju powszechnego, oto najbardziej charakterystyczne, aczkolwiek nie jedyne przejawy ideowego i organizacyjnego marazmu socjalizmu“.

„Kryzys socjalizmu“ sprowadza się głównie do walki między dwoma prądami w socjaliźmie: między prądem klasowo-rewolucyjnym (który się odnosi negatywnie do państwa „burżuazyjnego“), a prądem ewolucyjno-demokratycznym (który próbuje wyjść z ciasnoty koła marksizmu).

Przegląd religijny.

Naukowe badania w sprawie Teresy z Konnersreuth. — Sprawozdanie w „Reich-post“. Cierpienia piątkowe stygmatyczki. — Są rzeczy, o których się filozofom nie śniło.

Teresa z Konnersreuth (w Bawarji) i tajemnica jej cierpień stanowi ciągle przedmiot żywych dociekań naukowych we wszystkich językach europejskich i przedmiot szczególnych zainteresowań ludności. Ukazują się ciągle nowe studja naukowe, tak ze strony uczonych katolickich, jak protestanckich i nawet wolnomyślnych. Co raz częściej przechylają się uczeni ku zdaniu, że mamy do czynienia ze zjawiskiem, którego nie można wytłómaczyć działaniem sił naturalnych... O istocie tych zjawisk, o stanowisku nauki do nich, i o stosunku Kościoła do cierpień Teresy poinformuje czytelnika polskiego wyborne studjum Ks. Pawła Siwka, profesora Kolegjum Ks. Ks. Jezuitów w Krakowie („Konnersreuth w świetle nauki i religji“).

Zainteresowanie Teresą wzmogło się w ostatnich tygodniach, a to z powodu, że Ordynarjat Biskupi w Regensburgu przestał wydawać nowe pozwolenia na odwiedzanie stygmatyczki. Zarządzenie to dało pewnym pismom niemieckim asumpt do przypuszczeń, jakoby władze kościelne „zmieniły“ swój pogląd na Teresę i jakoby w jej sprawie miał zajść nowy, sensacyjny, zwrot.

Prof. Höcht (z Wiesbaden), który się od dłuższego czasu zajmuje badaniem zjawisk w Konnersreuth zaprzecza na łamach „Reichs post“ tym pogłoskom... Biskup z Regensburga nie potrzebował „zmieniać“ poglądu na te zjawiska, ponieważ go dotąd nie wypowiedział. Władza kościelna śledzi i bada, ale zdania swojego nie wypowiedziała, powstrzymując się tak od dopatrywania się nadprzyrodzonych przyczyn w cierpieniach Teresy, jak i od sprowadzania ich do przyczyn czysto naturalnych. Kiedy rzecz zostanie wszechstronnie zbadana i wyjaśniona, władze kościelne wypowiedzą swój pogląd; na razie jednak przestrzegają bezwzględnej rezerwy.

Zresztą, naszem zdaniem, był najwyższy czas na wstrzymanie odwiedzin Teresy. Były okresy, kiedy odwiedzały ją codziennie tłumy; cisnęły się masy, jak do muzeum jakichś osobliwości, nie umiejąc ani uszanować cierpień Teresy, ani powściągnąć swojej, bardzo nieraz poziomej, ciekawości. Jeśli mamy do czynienia z tajemnicą, to trzeba się do niej odnosić z pewnym szacunkiem.

Prof. Höcht stwierdza, że znane cierpienia Teresy nie ustają, ale trwają w dawnem nasileniu. W d. 17 lipca bież. roku — pisze — był sam ich świadkiem... „Był to — zauważa — poruszający widok: stygmatyczka o nawskroś bladej twarzy, z oczami pełnemi bólu, które zdają się patrzyć w zaświaty i z których płyną dwa strumienie krwi czerwonej, z alabastrowo białemi rękami, których dłonie i zwierzchnie części wykazują wyraźnie i ostro zarysowane stygmaty. Ponadto dzięki odbiciu na okryciu widoczne rany głowy, jak wieniec róż, — dalej, silnie brocząca rana serca, która się zaznacza przez krwawą plamę na białym kaftaniku... Wrażenie wstrząsające, kiedy stygmatyczka w ostatniej pół godzinie, między 12 a 1, w szczytowym punkcie tragedji na Golgocie, słyszy ostatnie 7 słów z krzyża, aż do ostatniego słowa: „Wykonało się“, — i potem jak martwa, z rozkrzyżowanemi rękoma opada na poduszki, aby w sobotę powstać, zdrowa w dawnej świeżości i sile... A przytem, co zasługuje na uwagę, od 5 lat wstrzymuje się od wszelkiego pożywienia“.

Przytoczyliśmy ustęp z opisu katolickiego autora, który własnemi oczyma patrzył na to przedziwne i tajemnicze w swej istocie i w swych przyczynach zjawisko. Pociąga ono dziś i interesuje może najbardziej ludzi nauki, i zdumiewa ich. Dawne drwiny, posądzenia o histerję ustają. Konnersreuth tchnie powagą... Znamiennem jest, że protestant, Dr. Gerlich, przy końcu swego dwutomowego studjum o Teresie dochodzi do przekonania, że „sprawa Konnersreuth nie da się wyjaśnić w sposób naturalny“, t. j. przy pomocy nauki.

Są więc jednak na ziemi rzeczy, o których się filozofom nie śniło. A niektórzy sądzili, że ich już niema!

Pejot.

Po funcie angielskim — dolar.

Kryzys finansowy poczyna ogarniać nawet te państwa, których waluta, zdawała się, jest **całkowicie zabezpieczona od wszelkich wstrząsów.** Ostatnie wiadomości, nadchodzące z Ameryki wskazują zupełnie wyraźnie, że **sytuacja finansowa Stanów Zjednoczonych nie przestaje się pogarszać,** wskutek czego dolar ujawnia **coraz to większą chwiejność.** Faktem jest, że na wszystkich giełdach od kilku dni daje się zauważyć **wzmożoną podaż waluty i dewiz dolarowych, podaż, która zaczyna przybierać charakter ucieczki.**

Wśród wielu przyczyn, które spowodowały obecny trwożliwy nastrój w świecie finansowym i naraziły prawie wszystkie kraje na nieznane w dziejach wstrząsy, nie ostatnią z pewnością rolę odgrywa **usposobienie posiadaczy oszczędności.** Powstał wśród nich nastrój graniczący z paniką, która szerząc się gwałtownie przechodzi z kraju do kraju, podważa wszytkie podstawy życia gospodarczego i pogrąża je w **odmęcie coraz większej anarchji.**

Z tego, co się dzieje dziś na świecie, wynika zupełnie jasno, że posiadacze oszczędności **stracili zaufanie do swych rządów, banków, i przedsiębiorstw przemysłowych.** Wszyscy uciekają od lokat i na gwałt swe oszczędności wycofują. Przytem, samo pojęcie pieniądza uległo załamaniu. Początkowo międzynarodowi posiadacze oszczędności sądzili, że angielskie funty i skandynawskie korony są **jedynym prawdziwym pieniądzem.** Oczywiście ogromna większość posiadaczy oszczędności nie zastanawiała się nad tem, **czy pieniądz ten ma pokrycie w złocie.** Sprawą tą interesowały się tylko nieliczne jednostki. Posiadaczom oszczędności wystarczała wiara w potęgę gospodarczą tych walut.

Po spadku kursu funta angielskiego i koron skandynawskich, gdy i ten, zdawało się, najpewniejszy pieniądz zgotował **im przykry zawód,** zdezorjentowani posiadacze oszczędności przyszli do przekonania, że jedynem zabezpieczeniem posiadanej przez nich gotówki **jest złoto.** Ogarnęła ich prawdziwa gorączka złota, które poczęło wędrować z kraju do kraju, z jednego państwa do drugiego. Tę wędrówkę złota obserwujemy już od dłuższego czasu.

Jak informuje prasa niemiecka w ciągu ostatnich 14 dni odpłynęło z Ameryki **złota za półtora miljarda marek.** Wszystkie państwa, nawet te, które przestały wymieniać banknoty na złoto, poczęły nabywać w Ameryce **znaczne ilości tego cennego kruszcu.** Nawet Szwecja i Holandja, o których wiadomo, że posiadają wielkie zapasy złota, zabiegają energicznie o ich powiększenie.

Ta pogoń za złotem stanowi **poważne niebezpieczeństwo dla trwałości amerykańskiej waluty** i to co się obecnie dzieje w Stanach Zjednoczonych, jest niewątpliwie jej skutkiem. Jednocześnie z ucieczką złota z Ameryki, dawał się także zauważyć znaczny **odpływ dolarów papierowych,** co tłumaczy się tem, że zagraniczni posiadacze oszczędności, nabywając dolary papierowe, usiłują **zapewnić sobie prawo do amerykańskiego złota.** Ta okoliczność może narazić Stany Zjednoczone na poważne wstrząsy. Wskutek masowego wycofywania wkładów, tylko w ciągu jednego miesiąca sierpnia zbankrutowały w Stanach Zjednoczonych **154 banki o kapitale 289 miljonów dolarów.** Wiadomo, między innemi, że wielkie banki paryskie likwidują dyskretnie, ale z dużym pośpiechem swe konta dolarowe i zapasy tej waluty.

W obawie paniki, której możliwość już dawno istnieje, banki amerykańskie usiłowały **powiększyć swe rezerwy.** Nie było to zadanie łatwe, gdyż dolar stał się najbardziej ulubionym i najbardziej poszukiwanym objektem posiadaczy oszczędności, wobec czego najmniejszy nawet defekt w amerykańskim systemie bankowym mógł mieć tragiczne konsekwencje.

Teraz znowu zmieniła się sytuacja. Byłoby może przesądem twierdzić, że do dolara przestano żywić zaufanie, ale wszystko przemawia za tem, że nie jest on już dziś tem, czem był jeszcze przed paru miesiącami. Dolar przestaje być **przedmiotem zabiegów posiadaczy oszczędności i międzynarodowych spekulantów.** Wytwarza się dla niego nastrój niekorzystny. I w Stanach Zjednoczonych i w europejskich ośrodkach finansowych **powstała atmosfera niepokojąca,** która nie przyczynia się do stabilizacji najpewniejszej dotąd waluty światowej.

Jeżeli funt angielski zawiódł, jeżeli nawet trwałość dolara ulega zakwestjonowaniu, to cóż pozostaje posiadaczom oszczędności?! Frank szwajcarski, ale i w Szwajcarji sytuacja finansowa **pozostawia wiele do życzenia.** I tam bowiem wiele banków zawiesiło wypłaty, powodując panikę którą z największym trudem **zdołano narazie uspokoić.**

Pozostała więc tylko Francja ze **swym 60-cio miljardowym zapasem złota.** Ale i we Francji stosunki zaczynają się układać niezbyt pomyślnie. Nie trzeba zapominać o tem, że spadek kursu funta bardzo **ujemnie oddziałał na sytuację finansową Francji.** Według informacyj prasy zagranicznej, zapasy Banku Francuskiego w funtach wynoszą **około 15 miljardów franków.** Jeżeli weźmie się pod uwagę obecny kurs funta, to okaże się, że Francja wskutek kryzysu finansowego w Anglji, straciła **około 1 i pół miljarda franków.** Ponieważ i prywatne banki francuskie posiadają znaczne ilości funtów, a więc szkody spowodowane spadkiem kursu funta, są znacznie większe.

Oprócz tego, według tych samych informacyj, Francja musi się liczyć z tem, że **budżet jej wykaże poważny deficyt.** Przewidują, że wyniesie on **około 5 miljardów franków.** Prawda, że rząd francuski zamierza się uciec do najbardziej drakońskich środków oszczędnościowych, ale wątpliwą jest rzeczą żeby udało mu się uniknąć deficytu. Wreszcie spadek funta może wywołać poważne komplikacje w **handlu zagranicznym Francji.** Nie jest wykluczonem, że zmniejszy się eksport francuski, natomiast zwiększy się import z Anglji. Na tem nie wyjdzie dobrze **francuski bilans handlowy.**

W tej sytuacji i przy panujących wszędzie trwożliwych nastrojach trudno się spodziewać odrazu uspokojenia na wszechświatowym rynku finansowym. Ale ono musi przyjść i to właśnie z tych kół, które przez swe skłonne **do paniki usposobienie** przyczyniają się do spotęgowania chaosu w dziedzinie finansowej. Widać, ze wszystkiego, że możliwości rywalizacyjne między poszczególnymi walutami **kurczą się coraz bardziej.** To musi mieć ten skutek że posiadacze oszczędności znajdą się w sytuacji, w której przerzucanie wkładów z jednego centrum finansowego do drugiego straci swój **sens i cel.** Gdy posiadacze oszczędności nie będą poprostu wiedzieli, **na którą walutę mają się zdecydować,** wróci spokój i rozwaga, a z niemi **wiara i zaufanie do tych czynników, na których dotąd opierało się życie gospodarcze.**

Bo obecny kryzys wynika nietylko z nadprodukcji i spadku siły nabywczej ludności, ale także z braku zaufania.

A. D.

Rozłamy w partjach angielskich.

Tylko partja konserwatywna zachowała spoistość.

Wyborcy angielscy staną przed zadaniem bardziej skomplikowanem, niż w roku 1929, kiedy występowały trzy partje, mianowicie: konserwatyści, liberałowie i Labour Party. Obecnie za rządem wystąpią **konserwatyści,** wysuwając przeszło 500 kandydatów. Liberałowie wystąpią w trzech grupach: prorządowa grupa **Simona,** National Liberal Party, która wystawi **30 kandydatów,** grupa Samuela oficjalna i prorządowa Liberal Party, której sytuacja pozostaje niewyjaśniona i **grupa Lloyd George'a,** oficjalna antyrządowa Liberal Party, która ma w swem ręku cały aparat partyjny i wszystkie fundusze **i wystawi przeszło 200 kandydatów,** a nawet więcej, o ile grupa Samuela nie zechce występować w wyborach na własną rękę.

Labour Party wystąpi w trzech zwalczających się nawzajem grupach: prorządowa grupa Mac Donalda **National Labour Party,** która zamierza wystawić 50 kandydatów, grupa antyrządowa Mosley'a, która ma wystawić 20 kandydatów i wreszcie oficjalna opozycja **Labour Party** z Hendersonem na czele, wystawiająca 540 kandydatów.

Jedynem stronnictwem, które uchroniło się od rozłamów, są konserwatyści.

Co do Labour Party, to grupa zwolenników Mac Donalda i grupa Mosleya usunęły się z niej dawniej, wobec czego nie wywołują w stronnictwie zamętu.

Najgorzej, jak dotąd, przedstawia się partja liberalna, w której utworzyły się 3 grupy, mniejwięcej równe sobie siłami. Być może jednak, że Lloyd George'owi uda się opanować sytuację i skupić liberałów dokoła swej osoby.

Na ziemiach Rzpltej

Komisja ministerjalna na miejscu katastrofy w Gdyni.

Roboty nad usuwaniem gruzów odbywają się bez przerwy i trwać będą do czasu wydobycia ostatniej osoby. Dotychczas **wydobyto 13 trupów.** Prócz tego w szpitalu pozostaje 7 osób rannych. Przypuszczalnie **pod gruzami znajduje się jeszcze 5 osób.** Sprawę powodów katastrofy badają w dalszym ciągu władze sądowe. Trzy osoby kierownictwa gazowni zostały aresztowane.

Celem zbadania przyczyn katastrofy przybyła samolotem z Warszawy do Gdyni komisja delegowana przez ministra pracy i opieki społecznej. Po dokonaniu oględzin miejsca katastrofy i ustalenia jej rozmiarów, oraz wstępnem badaniu jej ewentualnych przyczyn, komisja w porozumieniu z komisarzem rządu oraz komisarzem i dyrektorem ZUPU., przedsięwzięła **szereg środków celem zlikwidowania skutków katastrofy.** W tym celu ZUPU. **wyasygnował kwotę 15.000 zł.** do dyspozycji komisarza rządowego na pomoc dla ofiar katastrofy i inne wydatki, związane z akcją ratowniczą.

Zamachy samobójcze z powodu kryzysu

W Warszawie popełnił samobójstwo znany **kupiec F. Karolkowski.** Cieszył się on wśród kupiectwa warszawskiego opinją uczciwego, rzetelnego i pracowitego kupca. Ostatnio popadł w wielkie trudności finansowe. Z rozpaczy powiesił się. W pozostawionym liście samobójca zaznaczył, że „nie mógł sobie dać rady z interesami“. Z powodu braku pracy również w Warszawie w zamiarze samobójczym zażył kilka pastylek sublimatu **giser, niejaki E. Grabowski.** W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Skarb państwa skarży St. Piłsudskiego o zwrot 800.000 zł.

Przed sądem okręgowym w Warszawie **stanął** ostatnio Stanisław Piłsudski, znany z afery firmy „Budownictwo i Przemysł“. Piłsudski oskarżony był o bezprawną sprzedaż zajętych przez komornika materjałów budowlanych. Sąd skazał go na 100 zł. grzywny. W tym samym sądzie okręgowym znajduje się powództwo prokuratorji generalnej, która występuje w imieniu skarbu państwa o zwrot **przeszło 800 tysięcy zł., pobranych przez Stanisława Piłsudskiego, jako przedstawiciela firmy „Budownictwo i Przemysł“.** Sprawa ta znajdzie się na wokandzie sądu za kilka tygodni.

Wyrok na komunistów białoruskich.

W nowogrodzkim sądzie okręgowym zakończył się onegdaj sensacyjny proces okręgowego komitetu komunistycznej partji zachodniej Białorusi w Baranowiczach. Trzech oskarżonych **zostało skazanych na karę 6 lat ciężkiego więzienia, 4 na 4 lata, 5 na 3 lata, 7 na 2 lata, 4 po 1 roku 10 miesięcy, zaś dwóch uniewinniono.**

——ooo——

DZWONY Z CZASÓW WOJNY. W pobliżu miasteczka Raczki na Wileńszczyźnie podczas rozkopywania ziemi wykopano 3 dzwony kościelne, zaopatrzone w łacińskie napisy. Dzwony te, jak wkrótce ustalono, zakopane zostały w czasie okupacji niemieckiej w obawie zarekwirowania ich przez Niemców.

PRACE NAD LOTNISKIEM W PŁOCKU. Chcąc się wywiązać wobec gminy Płocka ze zobowiązań szybkiej budowy lotniska na podarowanym przez radę miejską terenie, komitet wojewódzki L. O. i G. P. rozpoczął prace drenażowe na przedmieściu, Kostrogaju, gdzie zaprojektowane jest lotnisko. Da to pracę pewnej ilości bezrobotnych i posunie sprawę wykończenia lotniska naprzód.

LAWINA ŚNIEŻNA W ZAKOPANEM. Przy Wodospadach Mickiewicza przeszła onegdaj lawina śnieżna, która przewaliła się przed drogę, obalając barjery żelazne. Lawina była tak wielka, że wypełniła arkady mostu, wysokości kilku metrów.

NAJWYŻSZY DOM W WARSZAWIE. Na posiedzeniu Rady Budowlanej miasta Warszawy [illegible] zono ostatecznie projekt architektoniczny budowy pewnego towarzystwa asekuracyjnego na placu Napoleona. Będzie to najwyższy dom w Warszawie, gdyż **ma posiadać 16 pięter.**

ZNOWU ZAMACH NA POCIĄG. Na linji Grodno—Kamienna, pod przejeżdżający pociąg osobowy podłożyli w tych dniach nieznani sprawcy stos kamieni i żelaza, **planując wykolejenie pociągu.** Na szczęście maszynista pociągu wczas zdążył zauważyć na torze przeszkodę, skutkiem czego zatrzymał pociąg i przy pomocy obsługi pociągu kamienie usunięto. O wypadku powiadomiono władze kolejowe i śledcze.

ZLIKWIDOWANIE SZAJKI WŁAMYWACZY GRASUJĄCYCH NA POMORZU. Władze bezpieczeństwa w Toruniu aresztowały i osadziły w więzieniu **szajkę włamywaczy, złożoną z 9 osób.** Członkowie bandy dokonywali napadów na odosobnione domy na Pomorzu i dokonywali rabunków. **Z rąk tej szajki zginęło kilka osób.** Wszyscy aresztowani, którzy przyznali się do winy, mają być sądzeni w trybie doraźnym.

OJCIEC ZAMORDOWAŁ SYNA. Na terenie folwarku Biała, pow. Radomsko, przy kopaniu ziemi, natrafiono na rozkładające się zwłoki 16-letniego St. Kubiaka. Dochodzenie ustaliło, że Kubiaka zamordował ojciec, gdyż syn **był umysłowo chory, a on nie miał pieniędzy na leczenie.** Synobójcę aresztowano.

Konferencja Episkopatu Polski na Jasnej Górze.

W konferencji Episkopatu, która odbyła się w dniach 6—8 października w Częstochowie, wzięło udział **34 Ks. Biskupów.** Przedmiotem narad były aktualne sprawy religijne i moralno-wychowawcze, jak: religijne wychowanie młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, obrona społeczeństwa katolickiego przed ateuszostwem i demoralizacją szerzonemi przez pewnych publicystów i niedowiarków, oraz wzmocnienie ducha katolickiego przez rozwinięcie Akcji Katolickiej.

Episkopat zaniepokojony **zmniejszeniem liczby godzin nauki religji** w niektórych szkołach, oraz **zwlekaniem wykonania tych postanowień konkordatu**, których niewykonywanie naraża Kościół na poważne trudności i szkody, powziął odpowiednie postanowienia. Także rozważony **projekt ustawy małżeńskiej,** godzący w zasadnicze podstawy małżeństwa chrześcijańskiego, poddano zbadaniu i powzięto odpowiednie postanowienia.

Zastanawiano się również nad **projektem nowego kodeksu karnego,** który przekazano osobnej komisji w celu zajęcia się tym projektem w stosunku do przepisów wiary i moralności katolickiej.

Co do organizacyj katolickich, Zjazd rozpatrywał trudności, na jakie organizacje te napotykają w działalności swojej ze strony czynników usiłujących pozbawić Kościół wpływu na młodzież.

Pozatem uchwalono jeszcze wiele spraw dotyczących wewnętrznego życia Kościoła, jego instytucyj naukowych, duchowieństwa oraz dobroczynnej działalności, zwłaszcza w obecnem gospodarczem przesileniu.

Wreszcie zdecydowano odbyć w latach najbliższych synod plenarny. (KAP.).

Czyżby czynniki odpowiedzialne wkroczyły na drogę walki ze Stowarzyszeniami Młodzieży Polskiej?

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Dryświatach w pierwszej połowie sierpnia b. r. zwróciło się do Komendy Przysposobienia Wojskowego w Brasławiu z prośbą o rozpoczęcie od dnia 1 września b. r. ćwiczeń w zorganizowanym Stowarzyszeniu hufca Przysposobienia Wojskowego. Dnia 26 września b. r. od Korpusu Ochrony Pogranicza, 19 Bacn Słobódka, Powiatowej Komendy P. W. w Brasławiu za L. dz. 574/31 otrzymano w odpowiedzi pismo treści następującej: „Na L. dz. 7 z dnia 12/8 1931 r. w sprawie zgłoszenia S. M. P. do pracy p. w. i w. f. zawiadamiam: S. M. P. **nie stojąc na gruncie ideologji Marszałka Piłsudskiego:** wszystko dla państwa polskiego i jego mocarstwowej potęgi, oraz podlegając wpływom osób zwalczających samego Marszałka, nie daje nam gwarancji zgodnej współpracy w myśl wskazań naszego Wodza. — wobec czego jestem zmuszony swojej współpracy w dziedzinie P. W. i W. F. odmówić“. Podpisano: Komendant Powiatowy P. W. J. Kacperski, kapitan.

Tekst powyższego pisma mówi aż zadto za siebie. Każdemu wiadomo, że Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej stoją poza i ponad partjami. Niesłychanym jest fakt, by przedstawiciel władzy wojskowej odmawiał współpracy w P. W. wtedy, gdy istnieje oficjalne zarządzenie prowadzenia tej pracy, a Państwowy Urząd W. F. i P. W. przy Ministerstwie Spraw Wojskowych pismem z dnia 21 marca b. r. L. dz. 1202/społ., R. 256 wobec naczelnej władzy S. M. P. — Zjednoczenie Młodzieży Polskiej w Poznaniu — stwierdza, że nie wydawał żadnych instrukcyj zakazujących prowadzenia Przysposobienia Wojskowego w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej.

Stąd jest jasnem, że albo jest to wybryk karygodny kapitana J. Kacperskiego, albo Państwowy Urząd W. F. i P. W. wydał tajne lub jawne instrukcje, zakazujące prowadzenia przysposobienia wojskowego w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej. (KAP.).

——ooo——

Z wysokości 6000 metrów



wyskoczyła z samolotu przy pomocy spadochronu rumuńska studentka Smaranda Braescu. Skok udał się śmiałej lotniczce, która ustanowiła w ten sposób nowy rekord światowy.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Z całego świata.

Nawrócenie malarza japońskiego.

Jak krew świętych męczenników nie idzie na marne, lecz, nawet po upływie wieków, dobroczynnie oddziałuje na dusze, świadczy niedawno zanotowany fakt nawrócenia malarza japońskiego Seiklyc, który jeszcze jako poganin, podjął się przygotowania obrazów 26 japońskich męczenników, poległych za wiarę w XVI w. (KAP).

——ooo——

ROZROST BUKARESZTU. Stolica Rumunji liczy według ogłoszonych ostatnio danych statystycznych ze spisu ludności w 1930 r. — 631.832 mieszkańców. W r. 1912 Bukareszt liczył tylko 341.320 mieszkańców, czyli że wzrost liczby mieszkańców wyniósł w ciągu 20 lat około 48%.

KONIE WYŚCIGOWE DLA BEZROBOTNYCH. Amerykański miljoner, znany hodowca i właściciel stajni wyścigowej, C. W. Whitney ofiarował na rzecz funduszu zapomóg dla bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych **75 koni czystej krwi.** Konie te, wśród których znajdują się derbiści odznaczeni wieloma nagrodami, mają być wystawione na licytację publiczną.

KWADRYGĘ RZYMSKĄ ODKOPANO w POMPEI. Podczas odkopywania fundamentów w t. zw. domu Menandra w Pompei, odnaleziono zarytą głęboko w ziemi kwadrygę rzymską, t. j. wóz zaprzęgany w czwórkę koni. Kwadryga zachowała się doskonale, jest prawie nieuszkodzona, pomimo 2.000 letniego leżenia pod ziemią. Mierzy ona 1.70 mtr. długości i jest pięknie ozdobiona bronzowemi okuciami.

RAFAEL BEZ RĄK. We Fryburgu, w Niemczech, mieszka młody człowiek nazwiskiem Karol Schuldeis, kaleka nie mający rąk, który w cichości i odosobnieniu wykształcił się na pierwszorzędnego malarza i niedawno wystawił swoje dzieła w Berlinie. **Posługuje się on przy malowaniu zębami, w których trzyma pędzel,** a doszedł we władaniu pędzlem do perfekcji. Obrazy Schuldeis'a znalazły gorące uznanie krytyków, którzy przepowiadają mu wielką przyszłość.

„KOCIA MUZYKA“ NA WIDOK AL CAPONE'A. W mieście Evanston w stanie Illinois **przybył na boisko sportowe głośny herszt bandytów Al Capone,** aby przypatrzyć się zawodom drużyn akademickich. Wieść o przybyciu jego rozeszła się szybko pomiędzy studentami, którzy urządzili hersztowi bandytów tak wrzaskliwą „kocią muzykę“, że musiał on niezwłocznie wynieść się za bramę placu sportowego.

Literatura i kino.

Polski entuzjasta słowiańszczyzny

Był nim zasłużony niezmiernie w dziejach słowianoznawstwa polskiego Bronisław Grabowski (* 1841 † 1900), którego działalność przypomniał nam ostatnio prof. B. Vydra w zajmującej rozprawie, drukowanej w praskim „Slovanskym Przehledzie" i wydanej także w osobnej odbitce *).

Temat bardzo wdzięczny. Bo istotnie warto było poświęcić obszerniejsze studjum człowiekowi, który z takim zapałem i pożytkiem pracował nad szerzeniem i pogłębieniem u nas znajomości Słowiańszczyzny. Zajmował go cały świat słowiański, szczególnie jednak interesował się Czechami i Chorwatami. Przyjacielski stosunek Grabowskiego do Czechów rozwinął się głównie pod wpływem profesora Szkoły Głównej warszawskiej, F. B. Kvety, o którym zawsze z wdzięcznością i uznaniem wspomina. Częste wyjazdy do Czech umożliwiły Grabowskiemu bezpośrednie zetknięcie się ze społeczeństwem czeskiem, poznanie kraju i ludu, jego życia, potrzeb, zwyczajów, języka.

Nawiązał wówczas osobiste stosunki z całym szeregiem najwybitniejszych przedstawicieli nauki, literatury i sztuki czeskiej, świadectwem zaś tego: ożywiona korespondencja, liczne artykuły, studja, rozprawy i liczne przekłady, któremi zaznajamiał społeczeństwo polskie z literaturą czeską. Przedewszystkiem szerzył u nas (obok Mirjama) kult Vrchlickiego, jako jego wielbiciel, krytyk i tłumacz. Interesował się również żywo południową Słowiańszczyzną, zwłaszcza zaś Chorwatami, z którymi serdeczne i przyjacielskie łączyły go stosunki. Pamiętał także o mniejszych narodach słowiańskich: o Słowakach i Serbach łużyckich.

Praca prof. Vydry kreśli jeden z najciekawszych rozdziałów słowianoznawstwa polskiego. Nie wyczerpuje wprawdzie przedmiotu, gdyż, jak sam autor zauważa, muszą być najpierw wykonane opracowania specjalne, dotyczące stosunku Grabowskiego do poszczególnych narodów słowiańskich, niemniej jednak jest ważnym i cennym przyczynkiem do historji idei słowiańskiej w Polsce. Po tych studjach szczegółowych ma przyjść kolej na definitywną monografję o Br. Grabowskim. Oby ukazały się jak najrychlej!

Poznań. **(Dr. S. W.)**

*) Vydra B., Bronisław Grabowski a Slovane. (Przyspievek k literarnim stykum slovanskym w XIX stoleti). Praha 1931. (Otisk ze Slovanskeho Przehledu, R. XXIII). 8-o, str. 35.

10-lecie filmu w Finlandji.

Pisma filmowe przypominają, że w roku bieżącym obchodzi Finlandja rocznicę dziesięciolecia istnienia swego przemysłu filmowego. Wprawdzie od r. 1904 nakręcano filmy w tym kraju, lecz były to jedynie obrazy krótkometrażowe. Dopiero w r. 1921 powstała pierwsza fińska wytwórnia „Suomi Filmi", która nakręciła dotychczas szereg filmów, z których jednak ani jeden nie był w Polsce wyświetlany.

Okres filmu dźwiękowego zastał tę wytwórnię w pełni pracy, więc obecnie i ten rodzaj filmów jest przez nią nakręcany. Z bardziej znanych reżyserów, którzy w swoim czasie dla tej wytwórni pracowali, należy wymienić w pierwszym rzędzie niezapomnianego odkrywcę Grety Garbo, śp. Maurycego Stillera.

Finlandja posiada obecnie 229 kin z 61.000 miejsc. Kilkanaście z tych kin są własnością wytwórni „Suomi Filmi". Podatek obowiązujący wszystkie filmy zagraniczne wynosi 35 procent. Wyróżniane są tylko filmy artystyczne, które płacą 15 proc. podatku, zaś filmy naukowe oraz krajowe są od niego zwolnione.

Don Juan w historji i legendzie.

(Lorenzi de Bradi: Don Juan, Paris 1931).

Rzec można, że w literaturze świata nie ma postaci tak popularnej, jak don Juan. Poprzez wieki i narodowości, w legendzie, poezji, historji i dramacie błąka się don Juan w rozmaitych swoich wcieleniach, będąc zawsze przedmiotem zainteresowania czytelników. Jest to jakby widomy symbol grzechu i występku i jako taki musi być zrozumiany przez wszystkich ludzi, których żywot z konieczności jest ciągłą walką między dobrem i złem. Ani Romeo, ani Trystan, ani Hamlet, ani król Lear nie jest tak w całej pełni „człowiekiem", jak ta postać, która zdaje się żyć od niepamiętnych czasów. Mało ludzi wie jednakże, że nie jest to postać zmyślona, że don Juan żył w istocie i że żywot jego był nie tylko urzeczywistnieniem legendy ale mógłby stanowić dla niej wzór, gdyby nie fakt, że stał się z czasem sam legendą.

Interesująca książka Lorenzi de Bradi jest jednem porównaniem don Juana rzeczywistego z don Juanem fikcyjnym, bohaterem poetów z Tirso da Molina i Zorillą na czele. Temat to dla publiczności polskiej prawie że obcy. Dramatyczne utwory Moliera, Musseta, Dumasa (ojca) Rostanda, poezje Beaudelaire'a, Kleista, Byrona nie cieszyły się u nas nigdy popularnością. W pamięci żyje tylko utwór da Ponte'a z muzyką Mozarta i wystawiany w ostatnich latach na wszystkich scenach Polski, dramat hiszpański Zorilli z J. Węgrzynem w głównej roli.

Dramat Zorilli pochodzi z połowy XIX wieku i w treści swojej jest po większej części zgodny z rzeczywistością, t. zn. że opiera się na prawdziwych przeżyciach, człowieka, który jest don Juanem historycznym. a który nazywał się właściwie **don Miguel Manara Vincentelo di Leca.** Rzecz prosta utwór Zorilli zgadza się z rzeczywistością w swych epizodach niefantastycznych t. zn. pierwszej części, gdyż koniec jego jest jedną wielką religijną apoteozą i dlatego właśnie przedstawiany bywa w Hiszpanji w czasie Wielkiego Tygodnia. Ale i zakończenie dramatu w którem autor każe się nawrócić don Juanowi nie odbiega również od rzeczywistości, bo prawdziwy don Juan, Miguel Manara prowadził później żywot tak świątobliwy, iż arcybiskup Sevilli ucałował mu rękę na klęczkach, kiedy nawrócony don Miguel skonał.

Dramaty Zorilli lub da Ponte'a, jako płody fantazji i utwory pisane tendencyjnie miałyby znaczenie iluzoryczne, gdyby nie fakty, na których się opierają. Dlatego ciekawem będzie zwrócić uwagę na rzeczywistego ich bohatera, założyciela Szpitala **Caridad** w Sevilli don Miguela Manara, którego dzieje są treścią książki Lorenza de Bradi.

Don Miguel Manara Vincentelo di Leca urodził się w Sevilli, z ojca i matki Korsykanów z pochodzenia, w r. 1626. Matka jego była kobietą świątobliwą i wychowała syna bardzo religijnie. Ojciec, należący do jednej z najznakomitszych rodzin korsykańskich, postarał się o to, aby potomek jego wyrósł na odważnego i dzielnego rycerza. Don Miguel miał wszelkie podstawy, aby stać się człowiekiem wybitnym, jak chciał ojciec lub wieść żywot spokojny, na łonie rodziny, jak pragnęła matka. Dostatek, w jakim się wychował i temperament odziedziczony po przodkach pchnął go jednak w wir uciech światowych, które były naówczas dla człowieka bogatego i z dobrego rodu nieodłączną częścią wychowania. Był pierwszorzędnym rębaczem. Miał wybitny dar przekonywania i pociągania ludzi ku sobie. Nikt w Sevilli nie odznaczał się równą odwagą i zimną krwią. Jego zalety były tak nieprzeciętne, że zdawały się wprost „darem djabelskim". Don Miguel przyznał sam w swym testamencie, że służył „Babilonowi i Djabłu, piekielnemu księciu, najwstrętniejszemi grzechami", z których cudzołóstwo i rozbój wysuwały się na plan pierwszy. W istocie przerodził się on w genjusza występku. Skargi, narzekania pokrzywdzonych tłumił odgło- jego wspaniałych biesiad. Nikt nie śmiał podnieść na niego ręki, gdyż szerzył postrach. Uchodził za niezwyciężonego. Dwóch, trzech, czterech przeciwników pokonywał bez trudności z bronią w ręku w niezliczonych starciach i burdach o kobiety. Uniesiony żądzą imponowania ludziom sięgnął po laury torreadora i stał się bożyszczem tłumu. Znalazł szeregi zwolenników mimo że żył tylko kłamstwem i nieuczciwością. W każdej sytuacji umiał zapanować nad drugimi.

Zmuszony do opuszczenia Sevilli po jakiemś morderstwie walczył mężnie jako ochotnik we Włoszech, Niemczech i Flandrji, skąd wrócił okryty chwałą, aby wieść znowu dawny żywot. Wiele z występków jego pozostało nieznanych, wiele zapomniano w okresie jego nawrócenia. Współcześni wybaczyli mu je, kiedy Kościół wybaczył. Jednym z najgłośniejszych była próba chybiona uwiedzenia jego siostry przyrodniej w Calvi. Inne żyją jeszcze w legendzie i historji.

Czem był ten człowiek przed swem nawróceniem świadczyło rozpowszechnione naówczas w Sevilli mniemanie, że don Miguel zawarł pakt z szatanem, który powierzył mu misję gubienia dusz przez wszystkie rodzaje występków. Legenda miesza się z rzeczywistością w wszelkich opowiadaniach o czynach don Miguela. Podkreślić jednak trzeba, że wiele z nich potwierdzonych zostało świadectwami ludzi wiarygodnych w epoce, kiedy chodziło o beatyfikację don Miguela. Świadectwa te przetrwały do dnia dzisiejszego.

Historja jego nawrócenia, opisana w „Duszach czyśćcowych" przez Meriméego wydaje się fantazją. Faktem jest, że don Miguel pod wpływem jakiegoś przeżycia zmienił nagle swój światopogląd i zerwał z otaczającymi go ludźmi na zawsze. Bradi podkreśla, że ocaliła go kobieta, którą legenda uważa za wysłanniczkę Nieba. Nazwisko jej brzmiało **Girolama Carillo de Mendoza.**

Kiedy don Miguel ją poznał, miał lat trzydzieści. Rzecz dziwna, kobieta ta umiała wzbudzić w nim wspomnienia dawnych lat, wspomnienia nauk matki. Czar jej, duchowy raczej, sprawił, że pokochał ją szczerze. I z tą chwilą umarł w nim don Juan. Niestety, w kilka miesięcy po ślubie z Girolaną, żona jego przeniosła się do lepszego świata po krótkiej chorobie.

Boleść don Miguela była tragiczną. Wielokrotnie chciał sobie odebrać życie, ale dziwna jakaś siła powstrzymywała go za każdym razem. I wtedy dokonała się w nim przemiana. Boleść zbliżyła go do Boga. Don Miguel sprzedał swój wspaniały pałac, za uzyskane pieniądze odnowił kościół de la Caridad i zbudował obok niego szpital dla najuboższych. Odtąd żył razem z nimi, jako apostoł miłosierdzia w ubóstwie i poniżeniu, zawsze oddany sługa nędzarzy. Po dwudziestu latach świątobliwego żywota don Miguel zmarł 19 maja 1679, opłakiwany przez prostaczków, szlachtę, duchowieństwo, całe miasto.

Każdy ze zwiedzających Sevillę zagląda z ciekawością do Caridad i ogląda pamiątki po zmarłym, celę, w której żył i umarł, jego portret maskę pośmiertną, sławny rapier i krzak róży w podwórzu klasztoru, zasadzony jego własną ręką w 1674 r. Róże te kwitną od dwustu lat. Rzecz ciekawa, zarówno portret, jak i maska zmarłego, świadczą, że don Miguel Manara był mężczyzną brzydkim. Jego oczy mają jednak dziwnie pociągający wyraz. Im to zawdzięczał zapewne don Juan swe wyjątkowe powodzenie u kobiet i wpływ na otoczenie.

W pewien czas po jego śmierci, myślano nawet o wszczęciu procesu beatyfikacji don Miguela. Zbierano nawet odnośne dokumenty. Ale z czasem sprawa ta stała się nieaktualna. Dziś mało osób poza Hiszpanją zdaje sobie sprawę kim był ten człowiek, którego żywot stał się właściwie legendą i symbolem. Dlatego książka di Bradi nabiera posmaku sensacji i dlatego zasługuje na wyróżnienie.

Br. F.

Ruch wydawniczy.

PAŹDZIERNIKOWY NUMER „PRZEGLĄDU POWSZECHNEGO" zawiera następującą treść: A. Szymański: O odnowienie porządku społecznego. St. Bednarski: Na przełomie. Do historji szkolnictwa jezuickiego w Polsce. L. Poszwa: Emigracja polska rolna we Francji. Z. Falkowski: Echa Anhellego w prozie „Quo vadis". Dusza Czara: Obłąkany poeta, Michał Eminescu. N. Niwiński: Przegląd polskiej literatury historycznej 1929—1930. Jan Urban: Sprawy Kościoła. A. Waśkowski: Na marginesie przesilenia teatralnego. St. Podoleński: Najmłodsze pokolenie w Stanach Zjednoczonych.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu.

Sport.

Wyścigi na torze „Cracovii".

Nareszcie Kraków zobaczy świetnych zawodników Górnego Śląska w niedzielę na torze K. S. Cracovii. Zeszłotygodniowy bohater wyścigów międzynarodowych **Breslaer** przyjeżdża na powyższe zawody, wraz ze swymi groźnymi konkurentami **Bogusławskim i Maciejewskim.** Trójka ta na zawodach w Mysłowicach zdobywa zawsze wszystkie pierwsze miejsca. Jeśli weźmiemy pod uwagę świetną formę: Matezaka, Dochy (Warszawa) i Buckleya (Łódź), oraz krakowskich zawodników, jak: Aksmana, Stieglitza, Wrońskiego i Gębali, to będziemy mieli najlepiej zobrazowane jak piękną, emocjonującą i zażartą będzie niedzielna walka. Ośrodkiem niedzielnego zainteresowania będzie niewątpliwie start doskonałej zawodniczki łódzkiej Goldberżanki, która startuje na równi z mężczyznami.

Niedzielne zawody sportowe.

W niedzielę odbędzie się na prowincji stosunkowo mało ważnych imprez sportowych:

W Poznaniu mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Wartą a Czarnymi. **We Lwowie** drugi mecz ligowy Lechja—Ruch. **W Lipinach** na Górnym Śląsku Naprzód rozegra półfinałowy mecz o wejście do Ligi z Ł. T. S. G. **We Lwowie** rozegrany zostanie mecz międzymiastowy Lwów—Śląsk.

Zagranicą: W Brukseli odbędą się dwa mecze pomiędzy reprezentacjami Polski i Belgji. Na stadjonie Heyzel rozegrany zostanie mecz lekkoatletyczny, a następnie mecz piłkarski.

—ooo—

EGIPT MISTRZEM CIĘŻKOATLETYCZNYM EUROPY. W Luxemburgu rozegrane zostały zawody ciężkoatletyczne o mistrzostwo Europy w podnoszeniu ciężarów. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął **Egipt 11 punktów przed Niemcami 10 pkt.,** Austrją 5 pkt., Luxemburgiem i Włochami po 2 pkt. — W wadze ciężkiej Egipcjanin, Rosseir osiągnął 395 klg., bijąc w ten sposób swój dotychczasowy rekord.

Rzeczy ciekawe.

Generał Czang-Kai-Szek w jednym z ostatnich rozkazów dziennych wystosował do oficerów następujące dziesięć przykazań: 1) **Nie będziesz przegrywał w kości munduru oficerskiego.** 2) Nie będziesz zwalał na podwładnych przekroczeń, któreś sam popełnił. 3) Nie będziesz sprzedawał tajemnic wojskowych ani za pieniądze, ani za podarki. 4) Nie będziesz pożądał żony swego współtowarzysza. 5) Nie będziesz w czasie walki uciekał na tyły wojsk. 6) Nie będziesz w czasie stanu wojennego rozmawiał z cywilami. 7) Nie będziesz używał alkoholu, opjum, kokainy ani przed rozpoczęciem, ani w czasie bitwy. 8) **Nie będziesz grabił zdobytych miast,** za wyjątkiem rekwizycyj nakazanych przez sztab generalny. 9) Nie będziesz stosował tortur względem nikogo, za wyjątkiem zdrajców, dezerterów i szpiegów. 10) Nie będziesz ociągał się z wykonaniem jakiegokolwiek rozkazu, jaki otrzymasz od swego bezpośredniego zwierzchnika.

Owe dziesięć przykazań, obowiązujące od niedawna oficerów armji Czang-Kaj-Szeka, spowodowane zostały **straszliwą demoralizacją wśród korpusu oficerskiego.** Jakiego rodzaju dyscyplina panuje w wojsku chińskiem świadczy o tem nietylko curiosum w postaci przykazań dla oficerów, lecz i rozboje, napady, grabieże, których dokonywują w Mandżurji rozbite dywizje chińskie.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, 11 października.

Niedziela 11: św. Emiljana.
Poniedziałek 12: św. Maksymiljana.
Poniedziałek 12: wschód słońca o godz. 6.15, zachód o 17.17.

—:o:—

ZDERZENIE SIĘ SAMOCHODU Z TRAMWAJEM. W ul. Starowiślnej zderzyła się dorożka samochodowa z wozem tramwajowym. Jan Pająk, obsługacz stacji benzynowej, nie posiadał prawa jazdy samochodem i spowodował wypadek, przyczem doznał ogólnych kontuzyj, a jego żona stłuczenia ręki. Samochód, który wbił się pod wóz tramwajowy, wyciągała straż pożarna.

NIEDOSZŁY SAMOBÓJCA. N. Dintenfass rzucił się w zamiarze samobójczym pod przejeżdżający ul. Batorego samochód. Kierowca auta skręcił momentalnie w bok samochodem, zapobiegając wypadkowi. Niedoszły samobójca zbiegł.

—ooo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela 11. X. popoł. „Sztuba" (ceny zniżone) wiecz. „Krąg interesów".

Poniedziałek: „Powrót do grzechu" (przedst. popularne — ceny zniżone).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „10-ciu z Pawiaka" (w głównych rolach Z. Batycka i B. Samborski).

ŚWIT: „Na gorącym uczynku" (w gł. roli Hoot Gibson).

SZTUKA: „Bomby na Monte Carlo".

APOLLO: „On i Jego siostra" (w gł. rolach Vlasta Burian, Anny Ondra).

BAGATELA: „10-ciu z Pawiaka" (w głównych rolach Z. Batycka i B. Samborski).

CORSO: „Pierwszy pocałunek" (w gł. roli George O. Brien).

ŚWIATOWID: „Czerwona zemsta" (w gł. roli Tim Mc. Cox).

WARSZAWA: Bocian strajkuje. (Zygfryd Brno Käthe Nagy, Albert Paulig).

UCIECHA: „Król bulwarów" (George Milton).

—X—

PORANEK MUZYCZNY. Dziś w niedzielę odbędzie się w nowej sali teatralno-koncertowej gmachu Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie, przy ulicy Skarbowej 2 (róg Krupniczej) I-szy Poranek Muzyczny ze współudziałem profesorów Konserwatorjum Towarzystwa Muzycznego, oraz orkiestry dętej Związku Młodzieży pod batutą W. Karasia. Początek o godz. 11.30 przed południem. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. przy wejściu na salę.

IRENE NOIRET, światowej sławy pieśniarka, uważana powszechnie za międzynarodową Yvette Guilbert, wystąpi dziś w niedzielę 11 b. m. i we środę 14 b. m. w Starym Teatrze i odtworzy pieśni „wszystkich narodów". Pieśni wykonywane przez utalentowaną artystkę są treści humorystycznej, a gra miła i chwilami pełna tryskającego humoru.

SALA BOLOŃSKIEGO. We środę dnia 14 b. m. Ethel Bartlett, Rae Robertson: Koncert na dwóch fortepianach w wykonaniu światowej sławy angielskich pianistów. Program: W. A. Mozart: Sonata D-dur, R. Schumann: Andante i Warjacje. A. Benjamin: Marsz — Pastorale. G. Tailleferre: Jeux de Plain Air: 1) La Tireliteutaine, 2) Cache Cache Mitoula. Gliere: Nocturn. F. Mendelssohn: Scherzo. Fr Schubert: Marsz wojskowy. — Fortepiany koncertowe Steinway et Sons, Nowy Jork, Pleyel, Paryż. Początek o godz. 8.30 wieczór.

—X—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW dziś w niedzielę o godz. 12-tej odśpiewają utwory religijne p. Eugenjusz Pietroń (tenor) i Chór Cecyljański. Przy organach Padre Rizzi.

W KOŚCIELE MARJACKIM podczas Mszy św. o godz. 12-tej art. op. H. Łowczyńska odśpiewa szereg pieśni Mercadantego, Rizziego i Gounoda. Akompanjuje p. Stefan Profic.

—:o:—

Sejmograf krakowski zanotował trzęsienie ziemi.

Dnia 10 b. m. sejsmograf Obserwatorjum krakowskiego zanotował silne trzęsienie ziemi. Główna faza trzęsienia miała miejsce o godz. 2 minut 26 czasu środkowo-europejskiego. Rozpiętość wychylenia piórka wynosiła 7 mm.

Inauguracja nowego roku szkolnego na Uniw. Jag.

568-go od założenia Wszechnicy.

Wczoraj odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego 1931/32 na Uniw. Jag. Po Mszy św., odprawionej w kościele św. Anny przez Ks. Prof. Dr. Bartrzonowskiego w obecności całego Senatu akademickiego i młodzieży, profesorowie ubrani w togi, w otoczeniu pedeli niosących godła uniwersyteckie, ruszyli wraz z młodzieżą pochodem do auli Collegium Novum, gdzie o godz. 10 rano rozpoczęła się właściwa uroczystość inauguracyjna. Wśród zgromadzonych gości zauważyliśmy: Księcia Metropolitę Sapiehę, Biskupa częstochowskiego Ks. Dr. T. Kubinę, Ks. Biskupa Rosponda, Ks. Prał. Podwina, Ks. Inf. Kulinowskiego, Rektorów Seminarjów duchownych: krakowskiego, śląskiego i częstochowskiego, Ks. Prałatów: Dr. Hanuszka, Dr. Maślińskiego i Dr. Makowskiego, prepozyta Kolegjaty św. Anny Ks. Prał. Masnego, dalej wicewojewodę Bilekа, prezesa apelacji Strawińskiego, naczelników wszystkich urzędów krakowskich, konsulów obcych państw i t. d.

Ciężki rok pod względem finansowym.

Po odśpiewaniu przez chór akademicki „Gaude Mater Polonia", prorektor Załęski złożył sprawozdanie z czynności w roku szkolnym 1930/31, zaznaczając, że ub. rok był dla Uniwersytetu niezwykle ciężki pod względem finansowym. Z powodu ostrego kryzysu gospodarczego Państwa, rząd przeprowadził daleko idące restrykcje kredytów uniwersyteckich i etatów asystenckich, co odbiło się szczególniej boleśnie na wydziale lekarskim. Pomocy finansowej samych profesorów tego fakultetu należy zawdzięczać, że pracownie i Zakłady mogły spel ki rząd wyasygnował na cele budowy Biblioteki odbiega daleko od sumy preliminowanej, tak, że zachodzi obawa, że rozpoczęte roboty zaskoczy zima zupełnie nieprzygotowane. Gmachy Collegium Maius i Collegium Nowodworskiego, mieszczące zbiory biblioteczne, przedstawiają się fatalnie pod względem przestrzennym i bezpieczeństwa. Dla braku kredytów nie można podjąć robót restauracyjnych, mimo, że wilgoć niszczy bezpowrotnie rękopisy i stare druki.

Klinika ginekologiczna również nie może się doczekać wykończenia. Chore skazane na przebywanie w fatalnych warunkach starej Kliniki, są niejednokrotnie narażone na niebezpieczeństwo utraty życia, podczas gdy nowy gmach kliniczny, wielkim sumptem wzniesiony, niszcze je. Jedynie Studjum pedagogiczne uzyskało kredyt na budowę pawilonu. Ogród botaniczny zdobył sobie tereny pofortyfikacyjne na rozszerzenie, a profesorom Uniw. przybył trzeci dom czynszowy o 13 mieszkaniach z 59 pokojami. Niebawem ma być podjęta budowa 4-go domu profesorskiego.

Personal Bibljoteki Jag. został zredukowany z 23 osób do 17-tu. Redukcja ta uniemożliwiła podjęcie, względnie kontynuowanie szeregu robót bibljotecznych. Kredyty rządowe na zakup czasopism i dzieł naukowych zostały wstrzymane, co w konsekwencji osłabiło znacznie przypływ nowych nabytków. Jedynie utrzymała się a nawet wzmogła ofiarność publiczna i prywatna na rzecz Bibljoteki. Liczy ona obecnie: druków 556.500, rękopisów 6.631, dyplomów 450, rycin 16.550, map 3.600 i t. d. Frekwencja w czytelni zmniejszyła się do 37.800 oraz doc. Kulczyński, ten ostatni po 50-ciu latach nieprzerwanej pracy pedagogicznej. Na tym wydziale nastąpiło 9 habilitacyj, 67 osób promowało się na doktorów (w tem 18 kobiet), dyplom magisterski uzyskało 196 studentów i studentek. Wreszcie na Wydz. rolniczym przybył 1 docent, 28 osób otrzymało tytuł inżyniera, 2 osoby promowały się na doktorów.

W ub. roku było zapisanych: na wydziale teologicznym 360 osób, na prawniczym 2728 (w tem 294 kobiety), na lekarskim 736 (89 kobiet), na Studjum w. fiz. 181 (kobiet 124), na wydz. filozoficz. 2750 (1478 kobiet), na farmacji 130 (kobiet 74), na wydz. rolniczym 259 (kobiet 69) — razem 5024 mężczyzn i 2120 kobiet. Kobiety stanowiły więc 28%. Według narodowości było: polskiej 5444 osoby, rusińskiej 344, rosyjskiej 10, słowackiej i węgierskiej po 3, bułgarskiej, czeskiej, francuskiej, amerykańskiej i litewskiej po 2, niemieckiej 99, szwedzkiej 1, żydowskiej 1230. Według wyznania: rzymsko-kat. 4791, grecko-kat. 359, prawosł. 28, ewangel. 100, mojżesz. 1857, karaińskiego 1, baptysta 1, buddysta 1, bezwyznaniowych 6.

Na Wszecnicy krakowskiej studjuje przeważnie młodzież uboga. Ma ona 6 własnych domów mieszkalnych, z których dwa stoją w Oleandrach. P. Prorektor składa gorące podziękowanie dyrektorowi Kasy Oszcz. m. Krakowa p. Dorawskiemu i dyr. Bku Gosp. Kraj. p. Rokoszowi za pomoc finansową z jaką tę Instytucje pospieszyły profesorom i młodzieży przy budowie domów czynszowych. Młodzież korzysta również z kolonij wypoczynkowych, przyczem dużo trudu i ofiarności wykazał tu kwestor Un. Jag. Dr. Matus, zabiegając nad jaknajlepszem urządzeniem domów letnich. Młodzież mimo rozgorączkowania, wywołanego stosunkami w jakich żyjemy, zachowywała się zawsze kulturalnie, wystąpienia ich — poza nielicznemi wyjątkami — miały przebieg spokojny i łagodny, nie nastręczając nigdy rektorowi większych trudności. — Wkońcu podkreślił prof. Załęski niespożyte zasługi dla Uniw. prof. Dr. Emila Godlewskiego, który prowadzi wzorowo Zakłady dla dzieci gruźliczych w Zakopanem i jaglicznych w Witkowicach, poczem złożył podziękowanie prywatnym, wielkodusznym ofiarodawcom zapisów na cele uniwersyteckie.

nić swoje zadania. Aczkolwiek akcja oszczędnościowa rządu nie jest bez błędów i niraz niepotrzebnie i z niepowetowaną szkodą dotyka pewne działy nauki, to jednak objaw ten tłumaczy prorektor Załęski koniecznością szybkiego działania rządu wobec wzmagającej się fali kryzysu światowego, co mogło sprowadzić pewne przeciągnięcia.

Największe bolączki Uniwersytetu.

Poświęciwszy następnie wspomnienie pośmiertne zmarłym profesorom Uniw. Jag.: Rosnerowi, Piltzowi, Tomaszewskiemu, Śleszyńskiemu i Kleckiemu, prorektor omówił największe bolączki Wszechnicy: **Bibljotekę Jagiellońską i Klinikę ginekologiczno-położniczą.** Kredyt, ja-

odwiedzin, natomiast liczba wypożyczań wzrosła do 12.300 i objęła 60.600 tomów. Drukarnia uniwersytecka została zniewolona do zredukowania 20 osób, t. j. do ograniczenia personalu zgórą o 20%.

Habilitacje i promocje.

W roku sprawozdawczym dyplom magistra praw otrzymały 343 osoby. Na wydziale lekarskim odbyło się 89 promocyj; żadnych nowych docentów nie przybyło. **Dwanaście etatów starszych asystentów zostało przez rząd skreślonych.** Na Studjum wychowania fizycznego wydano 3 dyplomy — pierwsze w Polsce. Na Wydz. filozof. zostali przeniesieni w stan spoczynku: prof. Rubczyński i prof. Chrzanowski,

U wrót nowej epoki dziejów.

Po sprawozdaniu prorektor ze słowami „Quod felix faustum fortunatumque sit" wręczył odznaki godności rektorskiej Magnificencji Ks. Prof. Dr. Konstantemu Michalskiemu. — Nowy rektor owacyjnie witany przez zebranych zaznaczył, że obejmuje berło rektorskie w okresie, gdy kryzys zda się dochodzić do punktu kulminacyjnego a czasy budzą trwogę, że może dojść do wewnętrznego załamania. Bez kryzysów niema rozwoju. Kryzys występuje zawsze wówczas, gdy ma nastąpić wybuch nowych form życiowych. Stoimy u wrót nowej epoki dziejów. Żyjemy nie dla teraźniejszości i nie dla siebie ale dla przyszłości. Naród, który rozporządza zapasem sił duchowych może być pewny, że kryzys przyniesie mu **lepszą przyszłość.**

Co się tyczy Uniwersytetu Jag., to kryzys sięgnął do warsztatów pracy ale nie naruszył ducha. Rektor wierzy, że Wszechnica krakowska, która była zawsze honorem całego Narodu, przy zgodnej pracy wszystkich czynników skupiających się koło Uniwersytetu, **wyjdzie z kryzysu obronną ręką, zasilona nowemi wartościami kulturalnemi i cywilizacyjnemi.**

Po tym wstępie, Ks. rektor Michalski wygłosił inauguracyjny wykład pt. **„Zagadnienia współczesnej filozofji dziejów"**, pełen głębokich myśli i rozważań, nagrodzony rzęsistemi oklaskami.

Uroczystość zakończyło odśpiewanie przez chór akademicki „Jeszcze Polska nie zginęła".

Dalsze ciężary na rzecz bezrobotnych.

Na zasadzie uchwały Magistratu i w porozumieniu z przedstawicielami właścicieli kin, oraz właścicieli kawiarń, restauracyj i dancingów postanowiono od 15 bm. wprowadzić na rzecz Miejskiego Komitetu dla spraw bezrobocia na czas 7 miesięcy następujące chwilowe opłaty: 1) **od biletów wstępu na II., III. i IV. miejsca dopłatę 5 gr., zaś od biletów w lożach, fotelach i krzesłach I. dopłatę 10 gr.;** 2) w kawiarniach zostanie podniesiona cena za herbatę i kawę o 5 gr. na przeciąg 7 miesięcy, zaś w restauracjach, barach i dancingach będzie wprowadzona dopłata do rachunku markami w wysokości 10, 20 i 50 gr.

—:o:—

Gmach Muzeum Narodowego stanie u wylotu Wolskiej

Onegdaj odbyło się posiedzenie Miejskiego Komitetu Budowy Muzeum Naordowego w Krakowie, wybranego w czerwcu br. przez Radę miejską dla przeprowadzenia sprawy budowy Muzeum. Dyrektor Muzeum Prof. Dr. F. Kopera przedstawił w krótkim zarysie sprawę pomieszczenia zbiorów, wyboru różnych miejsc, oraz budowy gmachu na Muzeum przeznaczonego, która to sprawa ciągnie się od r. 1908. Następnie inż. Kłeczek omówił sprawę planu regulacyjnego u wylotu ul. Wolskiej przyjętego przez Radę miejską na podstawie konkursu w warunkach którego już wówczas zastrzegło miasto uwzględnienie miejsca pod Muzeum.

Na podstawie powyższego materjału ilustrowanego planami regulacji wylotu ul. Wolskiej, Komitet uchwalił **jednomyślnie przedstawić Radzie miejskiej wniosek, że za najodpowiedniejsze miejsce pod budowę gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie uznaje się wylot ul. Wolskiej.**

Następnie Komitet uprosił rektora Gałęzowskiego aby przygotował wykończenie wykonawczego planu regulacyjnego wylotu ul. Wolskiej w porozumieniu z budownictwem miejskiem, które wdroży postępowanie ustawowe dla uprawomocnienia tego planu.

Głowa kobieca na pniaku drzewa.

Do Krakowa doniesiono, że na polach we wsi Wysoka w pow. makowskim znaleziono na pniaku głowę kobiety, odciętą od tułowia, leżącą tam od 10-ciu dni. **Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia szczegółów niesłychanej zbrodni.**

Życie gospodarcze.

Zwrot ceł przy wywozie mięsa.

Nasz wywóz bekonów do Anglji.

W numerze 87 Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dnia 28-go sierpnia 1931 r., które ustala z dniem 1 października b. r. dla bekonów i szynek peklowanych **zwrot ceł** w wysokości 20 zł., szynek wędzonych lub opakowanych hermetycznie 25 zł. za 100 kg. Dla przetworów mięsnych: solonych, peklowanych, wędzonych, suszonych lub konserwowanych również w puszkach, słoniny solonej, wędzonej i szmalcu, zwrot cła wynosi obecnie 25 zł. za 100 kg.

Kwity wywozowe, służące do otrzymania **w gotówce zwrotu cła**, są obecnie wystawiane przez urzędy celne przy wywozie bekonów, szynek peklowanych i szynek wędzonych oraz w opakowaniu hermetycznem. Ten sam Dziennik Ustaw przynosi rozporządzenie rządu, wprowadzające z dniem 1 października b. r. zwrot cła przy wywozie mięsa wieprzowego, wołowego, cielęcego i baraniego w wysokości 10 zł. za 100 kg.

To wprowadzenie premij wpłynie niewątpliwie na znaczne ożywienie eksportu mięsa z Polski.

Eksport bekonów do Anglji we wrześniu ilustruje poniższe zestawienie: 1-szy tydzień 10.309 balotów, 2-gi tydzień 10.536 balotów, 3-ci tydzień 10.304 b., 4-ty tydzień 9.896 b., razem 49.045 balotów, czyli ca **83.000 sztuk świń przerobionych na bekony.** Bekon notowano w pierwszej połowie września 40—50 sh za 1 cwt, t. j. **około 1.90 zł. za 1 kg brutto loco Londyn**, w drugiej połowie tego miesiąca nominalnie ceny podniosły się, osiągając poziom 48—53 sh. za 1 cwt, efektywnie jednak wobec zniżki kursu funta cena uzyskiwana przez polskiego eksportera za 1 kg bekonu spadła **do 1.72 zł. loco Londyn.** — W związku z tem nasz **eksport bekonów poniósł poważne straty.** Na jakąś wydatną zwyżkę cen bekonu nie można bardzo liczyć ze względu na spadek waluty również i u naszego największego konkurenta w zakresie tego eksportu, mianowicie Danji. W związku z tem należy liczyć się u nas z dalszym spadkiem cen świń typu bekonowego.

Ruch kolejowy zwiększył się.

Wpływy wzrosły o 2.4 procent.

Według danych przedwstępnych koleje przewiozły w sierpniu b. r. (31 dni) 14,330.668 podróżnych, w porównaniu z lipcem b. r. (31 dni — 13,633.601 osób), więcej o 5.1%. Towarów, z wyjątkiem kolejowych gospodarczych, przewiozły koleje w sierpniu b. r. przy 25 dniach roboczych 5,506.609 tonn, w porównaniu z lipcem b. r. (27 dni roboczych — 5,403.488 tonn), więcej o 1.9%.

Węgla naładowano w sierpniu b. r. 182.009 wag. 15-to tonnowych w porównaniu z lipcem (169.942 wag.) więcej o 7.1%. Wywóz węgla przez Gdańsk i Gdynię wyniósł w sierpniu b. r. 958.558 tonn.

Wpływy wyniosły w sierpniu b. r. ogółem 107,876.381 zł. i w porównaniu z lipcem b. r. (105,437.504), **zwiększyły się o 2.4%**

EKSPORT MEBLI GIĘTYCH SPADA.

Eksport mebli giętych osiągnął w sierpniu wartość ca 700.000 zł. W sierpniu 1930 r. wartość ta wynosiła 750.000 zł., zaś w lipcu b. r. — 780.000 zł.

Londyńska konferencja węglowa.

Przed kilku dniami odbył się w Londynie zjazd przedstawicieli właścicieli kopalń węgla siedmiu państw europejskich. Przy jednym stole zasiedli ludzie, w rękach których spoczywa los całej niemal europejskiej produkcji węgla. Albowiem oprócz Niemców, którzy reprezentowali największy, ale nie jedyny, syndykat Reńsko-Westfalski, pozostałe delegacje występowały w imieniu całej produkcji danego kraju.

Ten krok do ugody między konkurentami, którzy na rynkach międzynarodowych od szeregu lat toczą ze sobą zaciętą walkę, został uczyniony przez Anglików, którym sekundowała nasza konwencja węglowa, wychodząc z założenia, że dotychczas prowadzona walka konkurencyjna naraża odnośne przemysły na poważne koszty, które można nazwać stratami, oraz, że tylko wspólnemi siłami można będzie wreszcie uporządkować zagmatwane stosunki na rynkach, importujących węgiel.

Obrady londyńskie odbywały się w ściśle zamkniętem kole i informacje o ich przebiegu są dość niedokładne. Ogłoszony w prasie angielskiej komunikat nie zawiera żadnych szczegółów i nie podaje programu producentów na przyszłość. Z nielicznych szczegółów, które przeniknęły do szerszych kół, sądzićby można, że zjazd ograniczył się do stwierdzenia obecnego stanu rzeczy na europejskim rynku węglowym, oraz, że uznał potrzebę międzynarodowej współpracy producentów. Zjazd nie wyłonił żadnej organizacji, ani żadnego organu opinjodawczego. Niewątpliwie niektóre delegacje działały na zwlokę, aby w obecnych zagmatwanych stosunkach ekonomicznych nie wiązać się nieostrożnie na najbliższą przyszłość. Do zwłoki przyczynił się w pierwszym rzędzie spadek funta; sądzić bowiem można, że angielski przemysł węglowy liczy, podobnie jak inne eksportujące przemysły brytyjskie, iż spadek waluty przyniesie mu korzyści na rynkach zagranicznych.

Delegacja niemiecka zawiodła tych, którzy oczekiwali od niej aktywności, opartej na doświadczeniach organizacyjnych. Delegacja francuska, podtrzymując zbyt silnie indywidualne interesy swego przemysłu, utrudniała nieco uzgodnienie poglądów przedstawicieli krajów o odmiennych stosunkach produkcji i zbytu.

Delegacja polska, jak można sądzić, przewidywała, że od pierwszego zetknięcia zwalczających się do niedawna konkurentów nie należy spodziewać się zbyt wiele i że każdą próbę międzynarodowego porozumienia należy witać z zadowoleniem. Podkreślając potrzebę jaknajszybszego uzgodnienia rozbieżnych poglądów, delegacja nasza zachowywała się ostrożnie, nie chcąc przez narzucanie swego punktu widzenia wzbudzać nieufności w innych delegacjach.

Mimo powyższych trudności nie wolno nie doceniać wagi londyńskich obrad. Niewątpliwie będą one kontynuowane i mogą z czasem doprowadzić do konkretniejszych wyników.

Jak będzie przeprowadzony spis ludności?

Każdy zeznaje sam o sobie. Jakie pytania będą zadawane?

Komisarze spisowi, zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje będą obchodzili w dniu 9 grudnia t. j. w dniu spisu już od godziny 8 rano cały powierzony im do spisania okrąg dom po domu, mieszkanie po mieszkaniu.

Wszelkie wiadomości dotyczące mieszkańców, będą zatem z reguły spisywane na terenie ich mieszkań, nie zaś uzyskiwane drogą pośrednią, przez zwracanie się do zarządców lub właścicieli domów. Do tego środka wolno się odwoływać jedynie w wypadku, gdy komisarz po kilkakrotnej bytności nikogo nie zastanie w domu.

Również nie wolno komisarzowi zwoływać gospodarstw domowych w jakieś jedno miejsce (n. p. do urzędu gminnego w rejonach wiejskich) i tam wypełniać formularzy. W ten sposób spis jest oparty na tej słusznej zasadzie, że każdy winien zeznawać sam o sobie.

Zapytania na które trzeba odpowiedzieć, dotyczą płci, daty urodzenia, miejsca urodzenia, stanu cywilnego, wyznania religijnego i języka ojczystego.

Wymagane są również szczegółowe informacje, dotyczące wykształcenia.

Skrupulatniej będzie zbadana kwestja zawodu. Notowaniu podlega nietylko dokładna nazwa zawodu wykonywanego, lecz również rodzaj przedsiębiorstwa, w którem dana osoba jest zatrudniona. Obok zawodu głównego, rejestrowany będzie również zawód poboczny i stanowisko społeczne.

Nadto dla każdej osoby spisywanej podawane będzie pokrewieństwo względnie inny stosunek, łączący ją z głową gospodarstwa domowego (rodziny).

W specjalnych rubrykach formularza czynione będą adnotacje dla osób czasowo obecnych w danem mieszkaniu, względnie czasowo nieobecnych. W ten sposób możliwem będzie wyodrębnienie ludności miejscowej od napływowej, co ma szczególne znaczenie w miastach.

Z pośród innych formularzy, spisowych arkusze dla nieruchomości i budynkowe będą wypełniane na podstawie informacyj uzyskanych od właścicieli względnie zarządców domów, pozostałe zaś mają przeważnie charakter zestawień ogólnych.

(B S).

Giełda krakowska.

Kraków 10 października. (PAT) Giełda nieczynna.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 10 października. Dolary 8.82. 8.84. 8.80. Dewizy: Belgja 125.00, 125.31, 124.69; Bukareszt 5.33. 5.34½. 5.31½; Holandja 360.90. 361.80, 360.00; Londyn 34.45, 34.54, 34.36; Nowy Jork 8.92. 8.94. 8.90: Nowy Jork telegraficznie 8.92. 8.91. 8.90: Paryż 35.18, 35.27, 35.09: Szwajcarja 175.30. 175.73, 174.87; Berlin 212.54.

KURSA OBLIGACJI.

Akcje: Bank Polski 110 — Węgiel 17.

Pożyczki: 3% budowlana 31 — 4% inwestycyjna 77.50—79 — ta sama seryjna 82 — 5% konwersyjna 41.25 — 5% kolejowa 00 — 6% dolarowa 57 — 7% stabilizacyjna 56.50—55.75—56— 10% kolejowa 100 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94 — 7% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 83.25.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 10 października. Paryż 20.07, Londyn 19.70. Nowy Jork 5.09.50. Belgja 71.00. Włochy 26.20. Hiszpanja 45.75 Holandja 206.00, Berlin 118.50. Sztokholm 118.00. Oslo 114.00. Kopenhaga 112.00. Sofja 3.70. Praga 15.10. Warszawa 57.15. Budapeszt 90.02½. Bukareszt 3.05.

Radio.

TRANSMISJE Z METROPOLITAN OPERA.

Jedno z zagranicznych pism radjowych podaje ciekawą wiadomość, że już od początku sezonu jesiennego nowojorska Metropolitan Opera zgodziła się na transmisje radjowe do Europy. Jak wiadomo, dotychczas Metropolitan Opera, która **jest jedną z najgłośniejszych scen operowych świata**, dysponującą najlepszymi artystami, nie chciała się zgodzić na transmisje radjowe. Jeżeli zapowiedź nie okaże się kaczką dziennikarską, to opera nowojorska stanie się, dzięki transmisjom radjowym, dostępną dla szerokiej publiczności.

Programy stacyj radjowych.

Poniedziałek 12 b. m.

Kraków. Godz. 11.40 Przegląd prasy. 11.58 Sygnał czasu, hejnał. 12.10 Kom. meteorolog. 12.15 Płyty. 15.05—15.50 Transmisje z Warsz. 15.50 i 16.40 Płyty. 16.20 Francuski z Warsz. 17.10 Odczyt ze Lwowa. 17.35—18.50 Koncert popołudniowy. Arje i pieśni w wyk. pp. B. Różyckiego i M. Korabiówny. 18.50 Rozmaitości. 19 Odczyt „Cudowność snów w świetle psychologji“, wygłosi p. J. Pietrzycki. 19.15 „Skrzynka“ i giełda rolnicza. 19.25 Program na dz. nast. 19.30 Płyty 19.45—22.30 Transmisje z Warszawy. 22.30 Płyty. 22.40—22.55 Transmisje z Warszawy. 23 Muzyka lekka i taneczna.

Lwów. Godz. 17.10 „Oryginały w przeszłości polskiej“, wygł. prof. St. Łempicki. Transmisja na wszystkie stacje pol. 19.25 „Dzwony z Bruges“, wygłosi p. H. Górska.

Warszawa. Godz. 11.40 Przegląd prasy. 11.58 Sygnał czasu, 12.05 Program na dzień bież. 12.10 Państw. Inst. Meteorol. 12.15 Płyty. 14.45 Płyty. 15.05 Kom. gospodarczy. 15.15 Przegląd komunikacyjny. 15.25 „Znaczenie zwierząt t. zw. niższych dla biologji i szkoły“. 15.45 Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50 Płyty. 16.20 Lekcja francuskiego. 16.40 Płyty. Beethoven: Sonata Kreuzerowska na skrzypce i fortepian w wyk. Hubermanna i Friedmana. 17.10 Odczyt ze Lwowa. 17.35 Muzyka lekka. 18.50 Rozmaitości. 19.15 „Skrzynka pocztowa rolnicza“. 19.25 Progr. na dz. nast. 19.30 Płyty. Piosenki w wyk. Laytona i Johnstona. 19.45 Pras. Dziennik Radjowy. 20 Feljeton muzyczny. 20.15—22.15 Operetka „Sztygar“ w trzech aktach K. Zellera. 22.15 Feljeton p. t. „Pod trójbarwnym sztandarem Francji“. 22.30 Płyty. 22.40 Pras. Dz. Radj. 22.45 Komunikaty. 22.50 Wiadomości sportowe 23—24 Muzyka lekka i taneczna.

Katowice. Godz. 14.45 Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Wojew. Śl. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Prof. Wł. Dzięgiel: „Z dziejów ziemi śląskiej“. 19.40 Komunikat Strażactwa śląskiego.

2-gi gabinet Brueninga.

W piątek późnym wieczorem kanclerz Bruening udał się do prezydenta Hindenburga, przedkładając mu listę nowego gabinetu w następującym składzie: kanclerz i minister spraw zagranicznych dr. Bruening, zastępca kanclerza i minister finansów Dietrich, minister gospodarki prof. Warmbold, minister pracy dr. Stegerwald, minister Reichswehry i spraw wewnętrznych Groener, minister sprawiedliwości dr. Joel, minister wyżywienia i rolnictwa Schiele, minister komunikacji Treviranus, minister poczt dr. Schaetzel.

Najważniejsza zmiana jest objęcie teki ministra spraw zagranicznych przez Brueninga. W ten sposób kanclerz wyminął trudności, jakie powstałyby w razie powołania jakiejś innej osoby na to stanowisko. Osoba Brueninga ma świadczyć, że polityka Niemiec nie ulegnie zmianie. Kandydatura von Neuratha, popierana podobno przez Hindenburga, odpadła z powodu odmowy kandydata. Zwraca uwagę nominacja ministra spraw wewnętrznych. Jest nim gen. Groener. Ustąpił zaś zdecydowany demokrata, b. kanclerz Wirth, długoletni leader katolickiego centrum, który był solą w oku skrajnej prawicy.

Skazani za śpiew w kościele na Łotwie

Dyneburg 10. 10. (PAT). W dniu 9 b. m. rozpoczęła się w sądzie pokoju w Grzywie rozprawa przeciw 15 Polakom za śpiewanie w kościele w języku polskim. Powodem wytoczenia sprawy był fakt, że oskarżeni w dniu 31 maja b. r. śpiewali po polsku w czasie nabożeństwa w kościele w Elerni, gdzie panuje ten zwyczaj, że ostatnia niedziela każdego miesiąca przeznaczona jest na nabożeństwo łotewskie. We wzmiankowanym dniu jednak, jako dniu ostatniego nabożeństwa majowego, przybyli do kościoła w Elerni liczni Polacy z okolicznych miejscowości, wytwarzając w stosunku do obecnych w kościele Łotyszów, których było zaledwie 20, olbrzymią większość. Jednakowoż mimo tego stosunku Łotysze oskarżyli Polaków o przeszkadzanie w nabożeństwie i skierowali sprawę do sądu.

Dyneburg 10. 10. (PAT). W prowadzonym w Grzywie procesie Polaków, oskarżonych o śpiewanie po polsku w kościele w Elerni, zapadł wyrok, skazujący 4 oskarżonych na 3 miesiące aresztu, 10-ciu na dwa miesiące, zaś jeden został uniewinniony.

ANTYPOLSKIE DEMONSTRACJE KOMUNISTYCZNE W PARYŻU.

Warszawa, 10. 10. (Telef. wł.) Komuniści francuscy korzystając ze słabej znajomości stosunków polskich wśród społeczeństwa francuskiego urządzają często demonstracje antypolskie, do czego daje im impuls lewicowa prasa, informowana fałszywie z Berlina o różnych niepochlebnych przejawach polskiego życia politycznego. Wczoraj znowu odbyła się taka komunistyczna antypolska demonstracja w Paryżu, na której liczni mowcy wyrażali się o Polsce w sposób wprost oburzający.

Po zamknięciu kroniki.

Przygotowania do spisu ludności.

Wczoraj odbyła się w województwie krakowskiem konferencja w sprawie spisu ludności, jaki ma się odbyć w dniu 9 grudnia b. r. Na konferencję przybyli przedstawiciele wszystkich władz i urzędów oraz instytucyj. Wojewoda Kwaśniewski przedstawił doniosłe znaczenie spisu ludności, poczem insp. Wittek zaznaczył, że dla przeprowadzenia tej czynności na terenie województwa krakowskiego będzie potrzebnych 9.000 osób. Wobec ciężkiej sytuacji państwa, inspektorowie spisowi będą pełnili swoje funkcje bezpłatnie. Po referacie p. Witteka wywiązała się dyskusja, w czasie której przedstawiciele urzędów i związków deklarowali imieniem swych urzędników i członków pomoc dla władz w przeprowadzeniu spisu. Wkońcu wybrano wojewódzką komisję z wojewodą Kwaśniewskim na czele.

LOTNICZKI POLSKIE W KRAKOWIE.

Wczoraj o godz. 12-tej w południe wylądowały na lotnisku w Rakowicach polskie lotniczki: pil. Olszewska, pil. Sikorzanka, obserwatorka Wardasówna i obs. Lierówna, przywitane przez przedstawicieli województwa, m. Krakowa i Aeroklubu. W drodze z Łodzi do Krakowa towarzyszył lotniczkom organizator raidu plk. Jasiński, oraz kpt. Dudziński. Pilotki pozostaną w Krakowie jeden dzień i wystartują do Katowic, gdzie odbędzie się uroczyste zakończenie raidu i wręczenie pamiątkowych nagród przez wojewodę Grażyńskiego. Na zakończenie raidu odbędą się imprezy lotnicze.

TALKO-HRYNCEWICZ PRZENIESIONY W STAN SPOCZYNKU.

Warszawa 10. 10. (Telef. wł.) Prof. Un. Jag. Jan Talko-Hryncewicz został przeniesiony w stan spoczynku.

Co mówią odezwy wyborcze w Anglji.

KONSERWATYŚCI ZA CŁAMI OCHRONNEMI, LIBERAŁI PRZECIWKO CŁOM, SOCJALIŚCI WZYWAJĄ DO WYTRWANIA PRZY SOCJALIŹMIE.

Londyn, 10 października. Kampanja przed wyborcza w Anglji rozpoczęła się na dobre. Wczoraj wieczór wszystkie trzy partje Anglji wydały odezwy wyborcze, a równocześnie przywódcy stronnictw wygłosili mowy programowe. W odezwie podpisanej przez Hendersona, Grahama i innych czołowych członków, Partja Pracy w odezwie swej stwierdza, że system kapitalistyczny, któremu nie udało się zatrudnić miljonów ludzi chętnych do pracy — wali się obecnie w gruzy.

Rząd robotniczy zaprzedano bankierom i finansistom. Polityka rządu narodowego doznała druzgocącej klęski. Odezwa stwierdza dalej, że w łonie rządu niema jedności, wyraża nadzieję, że kraj nie da się oszołomić postanowieniami i żądaniami rządu i wzywa wyborców do wytrwania przy socjaliźmie, który jedynie zdolny jest sprowadzić możliwe rozwiązanie problemu. Partja konserwatywna w odezwie wyborczej wypowiada się ponownie za wprowadzeniem ceł ochronnych, jako jedynym najskuteczniejszym środkiem natychmiastowego i trwałego dobrobytu kraju.

Przywódca partji liberalnej Lloyd George zwraca się przeciw nowym wyborom wogóle twierdząc, iż ostatni parlament nie spełnił ani do połowy swego zadania i jego przedwczesne rozwiązanie nie było niczem usprawiedliwione. Następnie Lloyd George występuje ostro przeciw wprowadzeniu ceł ochronnych, których następstwem byłby wzrost drożyzny. Twierdzi on, że Wielka Brytanja przez wolny handel stała się zamożną i potężną. Gdyby mu zdrowie pozwoliło, jeździłby po wszystkich okręgach wyborczych i nawoływał do głosowania za tą partją, która występuje za wolnym handlem.

—o0o—

Japonja zażąda swobody działania

OD LIGI NARODÓW.

Londyn 10 października. Według doniesień prasy japońskiej, w japońskiem ministerstwie wojny odbyła się konferencja poświęcona kwestji mandżurskiej. W kołach oficjalnych Japonji uważają, iż jedynym warunkiem likwidacji konfliktu chińsko-japońskiego jest załatwienie kwestji kolei mandżurskiej po myśli rządu japońskiego. Japonja żąda, aby wydzierżawiono jej na długi okres znajdującą się w budowie kolej mandżurską. Rząd japoński nie chce pozatem pertraktować z rządem nankińskim, lecz wyłącznie z rządem mandżurskim. Do czasu uwzględnienia warunków japońskich niema mowy o wycofaniu wojsk japońskich z Mandżurji. W razie, gdyby bojkot antyjapoński był dalej prowadzony, Japonja widziałaby się zmuszoną do wydania odpowiednich zarządzeń. Japonja zamierza Radzie Ligi Narodów przedłożyć potrzebne wyjaśnienia, będzie się jednak domagała zupełnej swobody działania w Mandżurji.

Nowy protest rządu chińskiego.

Londyn 10 października. Poseł chiński w Tokio wręczył dziś rządowi japońskiemu odpowiedź rządu nankińskiego na wczorajszą notę. Rząd chiński stwierdza, że bierze pełną odpowiedzialność za ochronę obywateli japońskich na terytorjum Chin, a następnie protestuje przeciw wysyłaniu do Chin japońskich okrętów wojennych i żąda ich odwołania.

EMIGRANCI ROSYJSCY NA WIDOWNI?

Moskwa, 10. 10. (PAT) Prasa sowiecka, powołując się na źródła chińskie, podaje, że w rejonie kolei wschodnio-chińskiej tworzone są oddziały dywersyjne z Mongołów i emigrantów rosyjskich. Przed paru dniami jeden z takich oddziałów napadł w zachodniej części Mandżurji na chińską obsługę kolejową. W czasie potyczki po obu stronach zanotowano znaczne straty. Dzienniki sowieckie dodają, że w związku z temi wydarzeniami ludność miasta Hajlaru, leżącego w pobliżu granicy sowieckiej, ewakuuje się do Charbina. Nie jest wykluczone, że skromna ta notatka dziennikarska stanowi przygotowanie opinji publicznej do poważniejszych wypadków, jakie wkrótce rozegrać się mogą w północnej Mandżurji.

Hoover godzi się na obniżenie długów.

Nowy Jork, 10 października. „N. Y. Times" dowiaduje się, że prezydent Hoover zgodziłby się na obniżenie długów wojennych o 25 procent, gdyby narody europejskie zgodziły się na obniżenie swych zbrojeń o 50 procent. W sprawie tej Hoover prowadzi pertraktacje z czołowymi parlamentarzystami amerykańskimi i, jak słychać, po wizycie Lavala w Waszyngtonie planowana jest konferencja międzynarodowa w kwestji długów wojennych.

Nowy Jork, 10 października. Dzienniki nowojorskie dowiadują się, że podczas wizyty w Waszyngtonie premjer francuski Laval zaproponuje 50-procentową redukcję długów wojennych wzamian za 25-procentowe obniżenie wydatków na zbrojenia. Dalej ma być rozważany plan przedłużenia moratorjum Hoovera o rok.

Ambasada amerykańska uspokaja.

Warszawa, 10. 10. (Tel. wł.). Na dzisiejszej giełdzie była mocniejsza tendencja dla dewiz na Holandję i Szwajcarję. Tendencja dla dolara gotówkowego jest w dalszym ciągu słaba przy dużem zaofiarowaniu. Kurs dolara notowano na podstawie transakcyj między bankami na poziomie 8.82. Wypłatę telegraficzną na Nowy Jork notowano 8.92, 8.93. Kurs dewiz notowano: Nowy Jork 8.92, Londyn 34.45. Dolar w obrotach prywatnych wahał się w granicach 8.81 8.82. Funt angielski w obrotach prywatnych po 36. Rubel złoty podniósł się z 6.15 do 6.65. Na rynku akcyjnym obroty były ograniczone. Akcje Banku Polskiego po 110. W sprawie dolara ambasada amerykańska ogłosiła komunikat uspokajający. Komunikat stwierdza, że niema podstaw do spadku dolara.

—o0o—

Nad czem obradować będzie Sejm we wtorek?

Warszawa, 10. 10. (PAT). Porządek dzienny następnego posiedzenia Sejmu, które odbędzie się w wtorek o godz. 4-ej po południu, obejmuje 8 punktów porządku dziennego, z czego 7 punktów zawiera sprawozdania komisyjne, 8-my zaś punkt pierwsze czytanie 27 nowych projektów ustaw rządowych. Sprawozdania komisyjne obejmują trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie uposażeń funkcjonarjuszy państwowych, wojskowych, sędziów i prokuratorów, sprawozdanie komisji skarbowej o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym o nadzwyczajnym dodatku do państwowego podatku dochodowego o państwowym podatku w naturze, o opodatkowaniu wina i miodu syconego, o zwolnieniu od podatku cukru, przeznaczonego dla hodowli pszczół, oraz sprawozdanie komisji oświatowej o projekcie zmiany ustawy o kwalifikacjach nauczycieli szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. Z projektów rządowych, wchodzących w punkt 8-my porządku dziennego, zasługuje na uwagę, zmieniająca ustawę o ochronie lokatorów, o ułatwieniu spłat uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwo rolne oraz szereg ustaw wojskowych.

WYCOFANY PROJEKT RZĄDOWY.

Warszawa, 10. 10. (Tel. wł.). M. in. na porządku dziennym znajduje się pierwsze czytanie przedłożeń rządowych. Na posiedzeniu piątkowem Sejmu było tych pierwszych czytań 28, na wtorek zapowiedziano ich tylko 27. Przedłożeniem, którego teraz nie dodano, by dopełnić liczbę z piątku, jest projekt ustawy, dotyczący likwidacji spraw o dobra skonfiskowane przez byłych zaborców. Projekt ten zaatakował w piątek Klub Narodowy, a wiadomo również, że także w Klubie B. B. wywołała ona silne fermenty. Rząd wolał ją na razie wycofać.

—o0o—

Obrady komitetu ekonom. rady ministrów.

Warszawa, 10. 10. (PAT). W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Prystora posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów, poświęcone omówieniu całokształtu warunków naszego obrotu towarowego z zagranicą na tle obecnej sytuacji międzynarodowej. W szczególności w związku z dewaluacją funta angielskiego, komitet ekonomiczny przeprowadził obszerną dyskusję nad sytuacją eksportu polskiego przemysłu węglowego. Następnie komitet ekonomiczny polecił państwowemu Bankowi Rolnemu zbadanie możliwości utworzenia specjalnego przedsiębiorstwa mieszanego dla budowy i eksploatacji elewatora zbożowego w Gdyni.

Dalsze redukcje wśród nauczycielstwa?

Warszawa, 10. 10. (Telef. wł.) W kołach nauczycielskich krążą pogłoski o rzekomo mających nastąpić dalszych redukcjach wśród nauczycielstwa szkół powszechnych. Pogłoski te wywołały silne zaniepokojenie. Mają się odbyć wiece protestacyjne zarówno w szkołach powszechnych, jak i w szkołach średnich.

POSIEDZENIE SENATU WE ŚRODĘ.

Warszawa, 10. 10. (PAT). Pierwsze posiedzenie senatu odbędzie się w środę dnia 14 bm. o godz. 4 ej po południu.

DALSZY PROTEST WYBORCZY

Warszawa 10. 10. (Telef. wł.). Sąd Najwyższy będzie rozpatrywał w poniedziałek protest wyborczy z okręgu Lwów-powiat. Z okręgu tego piastuje mandaty 4 posłów z B. B. i 3 z Kl. Ukraińskiego.

MINISTROWIE PRYSTOR I JĘDRZEJEWICZ W WILNIE.

Wilno 10. 10. (PAT). Dziś rano pociągiem warszawskim przybył do Wilna p. prezes rady ministrów Aleksander Prystor i minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Janusz Jędrzejewicz.

STAROSTA PRZEMYSKI USTĄPI?

Warszawa 10. 10. (Telef. wł.). Z powodu unieważnienia wyborów w okręgu przemyskim, rozeszły się pogłoski o ustąpieniu miejscowego starosty Michałowskiego. Podobno ma również nastąpić zmiana na stanowisku powiatowego komendanta policji.

PÓŁ MILJONA STRAT Z POWODU KATASTROFY W GDYNI.

Warszawa 10. 10. (Telef. wł.). Wróciła do Warszawy z Gdyni samolotem komisja międzyministerjalna, która dokonała wizji na miejscu katastrofy domu Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Straty w wysokości pół miljona zł. pokryje Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń.

STRAJK ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU JEDWABNICZEGO W ŁODZI.

Warszawa 10 .10. (Telef. wł.). W poniedziałek rozpocznie się proklamowany w piątek strajk robotników przemysłu jedwabniczego w okręgu łódzkim. Strajk został spowodowany wypowiedzeniem umowy zbiorowej, regulującej płace na jednolitej podstawie w całym tym przemyśle.

600 TYS. ZŁ. NA POWODZIAN WILEŃSKICH

Warszawa 10. 10. (PAT). Główny komitet niesienia pomocy ofiarom powodzi w województwie wileńskiem, nawogródzkiem i białostockiem komunikuje, że suma ofiar. złożonych na rzecz powodzian, wynosiła na dzień 8 października 1931 r. 586.981 zł. 90 gr. i 100 dolarów.

—o0o—

UŚMIECHY LOSU.

Warszawa 10. 10. (Telef. wł.). Dziś w ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane: 10.000 zł. na Nr. 97.857, 148.106, 3.000 zł. na Nr. 8.587, 14.980, 46.000, 134.253, 176.253.

Manewry sowieckie na szeroką skalę.

Wiedeń, 10. 10. (PAT). „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Moskwy: Manewry jesienne czerwonej armji odbyły się tego roku w szczególnie wielkich rozmiarach po osobistem dowództwem gen. Woroszyłowa. Wielką rolę w manewrach odegrała flota powietrzna i nowe oddziały bronii technicznej. Wypróbowano nowe tanki, sporządzone w Rosji sowieckiej. Po raz pierwszy widziano krążowniki powietrzne, samoloty z małemi armatami. Ciężka artylerja stosowała specjalnego rozdaju amunicję, wskutek czego mu siano całe wsie ewakuować. Na terenie manewrów wielkie wsie okoliczne zostały mgłą sztuczną dla ochrony przed atakami floty powietrznej. W manewrach brały udział także dzieci od lat 12-tu, których używano do służby łącznikowej oddziałów karabinów maszynowych.



Założona w r. 1900 — Odznaczona złotym medalem na wystawie w r. 1907

PRACOWNIA
WYROBOW ARTYSTYCZNO CYZELERSKO-BRONZOWNICZYCH

pod firmą

HENRYK SZTORC

w Krakowie, przy ulicy Florjańskiej L. 38.

POLECA: Wszelkie wyroby przyborów kościelnych z metali szlachetnych bronzu a mianowicie: monstrancje, trybularze, kielichy, puszki, antypodja, cyborja, krzyże, lichtarze i lampy.

Birety na składzie.

Posiada na składzie wszelkie przybory kościelne według przepisów kościelnych jak również wszelkie przybory w zakres przemysłu metalowego wchodzące. Wykonuje wszelkie zamówienia według każdego wzoru i rysunku. Przyjmuje również wyżej wymienione przedmioty do reperacji, odnowienia, jak również do srebrzenia i złocenia w ogniu.

Wykonuje powierzone zlecenia szybko i solidnie po cenach konkurencyjnych

---

Wszelkie artykuły wchodzące w skład handlu korzenno-spożywczego — win wódek i delikatesów oraz owoców krajowych i zagranicznych

poleca po przystępnych cenach

Kazimierz Bartoszewski

Kraków, ul. Florjańska L. 49.

Codziennie świeże masło dworskie i deserowe.

---

2 pokoje i kuchnia z przynależnościami, w nowym zacisznym komfortowym domu, na wysokim parterze, wynajmę na dogodnych warunkach. Kraków, Nowa Olsza, ul. Orkana L. 26.

Kierowca samochodowy 29 lat trzeźwy, spokojny poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Szofer“, Rożniatów p. Zarzecze k. Jarosławia.

Maturyczne i Dokształcające Kursy

„WIEDZA“

Kraków, ul. Studencka L. 14 I. p.

przygotowujące na ustnych lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji i zapomocą świeżo, przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek programów i tematów.

1). Kurs maturyczny gimnazjalny wszystkich typów i semin. naucz.
2). Kurs średni 5-tej i 6-tej kl. gimn.
3). Kurs niższy w zakresie 4-ch kl. gimn.
4). Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.

Uwaga! Uczniowie kursów korespondencyjnych **otrzymują co miesiąc** oprócz całkowitego materjału naukowego, **tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.**

Na kursach „WIEDZA“ wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państw szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów (enic) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych, posiadamy gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogatą bibliotekę.

Żądać bezpłatnych prospektów.

WITRAŻE

oraz

oszklenia artystyczne

wykonuje najtaniej

Roman RYNIEWICZ

KRAKÓW,

ulica Juljusza Lea 5.

Okazyjna sprzedaż
w Krynicy

Wille Marta i Kamelja obejmujące 25 pokoi gościnnych, salę jadalną, kuchnię, spiżarnię, pomywalnię, mieszkanie dla zarządcy, blisko nowych łazienek przy Alei Lipowej, wodociągi, kanalizacja, elektryka, ogródek owocowy, nadające się na pensjonat dla Przewiel. Duchowieństwa, Stowarzyszeń, Zakładów.

Zgłoszenia: MARTA MIKOSIOWA Tarnów, Hotel Polski.

Przepuklinowe Pasy

pachwinowe, pępkowe, udowe.

Opaski Brzuszne
Suspensoria, prostotrzymacze

Pończochy gumowe
dla cierpiących na nogi

Narzędzia Lekarskie
i artykuły gumowe

L. Knapiński Kraków
ul. Mikołajska 7. Tel. 10505

HELENA PAPIERNIK

KRAKÓW UL. MIKOŁAJSKA L. 11.

ma na składzie i stale prowadzi:

Pończochy damskie, dziecinne, skarpetki, rękawiczki, krawatki, kołnierze, spinki, lusterka, chustki do nosa, koszule damskie, kombinacje, reformy, bielizna dla niemowląt hafty, koronki, motywy, gumy do bielizny i na podwiązki, potniki, wstążki, taśmy jedwabne, wełniane i batystowe, nici, bawełny, włóczki, wełny, przędze, jedwab sztuczny, grzebienie do czesania, grzebyki do włosów, szczotki do zębów i rąk, mydła, woda kolońska, perfumy, szampony przybory do szycia i haftu, towary galanteryjne.

Wytwórnia kilimów
Ireny Gutwińskiej

Absolwentki państw. szkoły przem. art.

Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotowkę lub na raty.

Najnowsze

Kapelusze, Krawaty, Koszule, Pyjamy, Kołnierze, Rękawiczki, Skarpetki, Obuwie, Pullovery, Bielizna Jaegerowska, Laski, Parasole.

Ceny najniższe!

Gatunki pierwszorzędne!

„Au Bon Marché“

Kraków, Szpitalna 11.

Pektoraliki, koloradki

gumowane dla P. T. Księży, bielizna, rękawiczki skarpetki, kapelusze poleca

Roman Szczerba

Kraków, Florjańska 40

Miód!

świeży lipcowy deserowy kuracyjny bez domieszek pod gwarancją z własnej a największej w państwie pasieki wysyła za pobraniem pocztowem 5 kg. 16·— zł. — 10 kg. 30 zł. 20 kg. 55·— zł.

Eugeniusz Biliński
w Zbarażu.

DRZEWKA OWOCOWE!

Jabłonie, grusze i wiśnie 5-letnie, pierwszorzędne odmiany, wypróbowane na mrozy, w cenie 2·50, 5·— zł., do nabycia w większej ilości. — Cena loco szkółka. — Zamówienia prosimy kierować pod adresem:

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Męskiej

Jakóbkowice, p. Tęgoborze

na ręce ks. kanonika Józefa Fasugi.

SKŁAD MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH

i opałowych — właśc. Józefa Walkowa,

Kraków - Dębniki, ulica Madalińskiego L. 5,

tuż za mostem. **telefon Nr. 181-39**

poleca dostawe wszelkich materjałów budowlanych — jak wapno gaszone, cement, cegłę, dachówkę, papę, ter, trzcinę gips i t. d.

Jedyny skład w Dębnikach i na okoliczne dzielnice.



Instrumenta muzyczne

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe.

Józef NIKIEL

Kraków, ul. Szewska 2

wszelkie porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych udziela **bezpłatnie.**

Endlowanie mereżkowanie, dziurkowanie, haftowanie wykonuje najlepiej, najtaniej, „EGA“ Fabryka bielizny Kraków Szewska 4. 49

Poszukuje

poręczającej administracji lub dzierżawy do 150 morgów, gleba pszenno-buraczana, dobre budynki. Kaucja gotówką i hipoteka. Zgłoszenia: Administracja „Głosu Narodu“ Kraków, pod „Pług“.

POSZUKUJEMY otworzymy natychmiast w tej okolicy składnicę wysyłkową i poszukujemy zaufanego pana, obojętnie jakiego zawodu oraz miejsca zamieszkania. Dochód miesięczny 800 do 1.500 zł. Czynność nie wymaga żadnego składu, podróżowania, czy kapitału zakładowego i uprawiać ją można jako zatrudnienie poboczne. Zgłoszenia piśmienne pod Nr. „Br. 600“ do Biura Ogłoszeń „Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11

Mundurki szkolne, sukienki, płaszczyki

przyjmuje z własnych i powierzonych materjałów

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH
STANISŁAWY SZOSTEK
Tel. 165-65. — Warszawska 1. parter.

Organista, żonaty, z egzaminem, bardzo dobremi świadectwami szuka posady od zaraz, łaskawe zgłoszenia do administracji Gł. Nar pod „D. J“.

Inteligentna, uczciwa panienka lubiąca dzieci, chętnie obejmie jakiekolwiek stanowisko; miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu“ pod „Wdzięczność“.

Lando wiedeńskie powozy, wózki i uprzęże na składzie. Wszelkie reperacje w zakres wchodzące uskuteczenia. — Bocheński Nowy Sącz.

DO NABYCIA

U X. GADOWSKIEGO
w Bochni

rabatem 10 % przy zamówieniach ponad 20 zł.

Mała Biblijka dla kl. I. i II po	1·95
Dzieje Biblijne dla kl. III. i nast. po .	3·20
Katechezy Biblijne z przyg. do I. spow. i I. Kom. św. po	4·—
Mały Katechizm dla kl. III i IV. po . .	1·80
Szkice Katechez doń po	7·—
Większy Katechizm po	3.60
Wyciąg Katechizmowy po	0·80
Upominek duchowny po	0·20
Krótka Hist. Kościoła po	1·20
Psychologja wychowawcza	4·—
Dobry Pasterz dzieci, modlitewnik opr. po 0·80, 1·20, 1·50 i 2 zł.	
Dobry Pasterz młodzieży (od kl. 4-tej powsz.) opr. po 1·20, 1·60, 2·20 i 3 zł.	
Nauka Kościoła w duchu haseł szkoły twórczej po	1·80

Płacący z góry otrzymują książki franco. Możliwe jednak raty do 2-ch miesięcy.

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI

F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30.

Dzierż. Jan Kusiak

Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m wykonuje się przy większych zamówieniach na raty

Ceny 50% niższe niż wszędzie.

NAJTANIEJ Płaszcze damskie, — suknie, futra, palta zimowe, raglany, ubrania męskie, obuwie i td. kupuje się we firmie

J. i S. EMMER,

Kraków, ul. Florjańska 48.

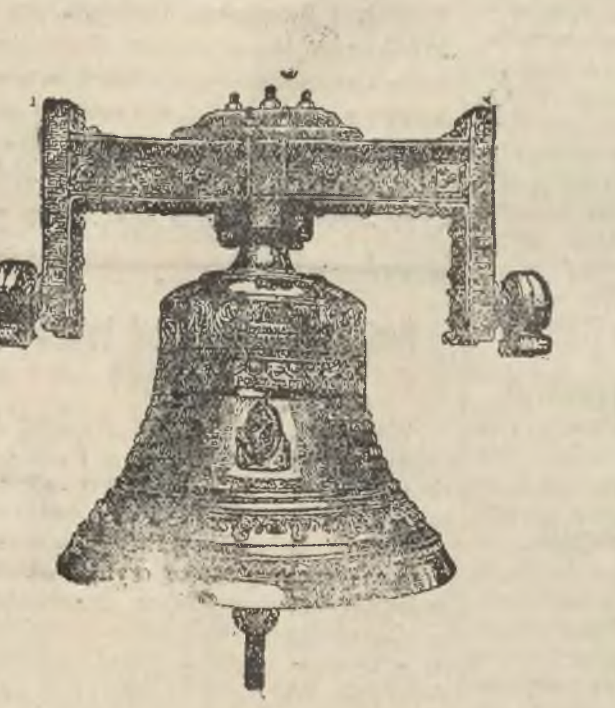
Przy zakupnach towaru powoływać się na „Głos Narodu“.

ISTNIEJE PRZESZŁO 100 LAT

Odznaczona 20-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowemi, 10-ma złotymi medalami

Grand Prix Rzym 1926

Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926.
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Częstochowa 1926
Złoty medal Wilno 1928, złoty medal P. W. K. Poznań 1929, złoty medal Wilno 1930.



Odlewnia dzwonów
KAROLA
Schwabego
w Białej k. Bielska

Poleca dzwony dowolnych wielkości i o wszelkich życzonych tonach, o niedoścignionej jakości spiżu, czystości głosu dzwonów pojedynczych i zespołów kilkudzwonowych.

Dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte dzwony. Przemontowuje stare systemy dzwonienia na nowe.

Wykonuje kompletne konstrukcje żelazne zastępujące całkowicie dzwonnice lub konstrukcje drewniane w wieży.

Dostarcza napęd elektryczny do dzwonów każdego ciężaru!

Ceny najniższe! Długoterminowe spłaty!

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holekea. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.